

GOSPODARKA MATERIAŁOWA

CZASOPISMO DLA SPRAW ZAOPATRZENIA
I ZAGADNIENIŃ GOSPODAROWANIA MATERIAŁAMI

DWUTYGODNIK

SPIS RZECZY

Marteny czekają na złom	89	Jerzy Bukowski — Normowanie zapasów części w branżowych przedsiębiorstwach transportu samochodowego	111
Mgr Michał Świacki — Na marginesie prac nad planem zaopatrzenia na rok 1953 w resorcie, budownictwa miast i osiedli	91	Mgr J. Dobrzycki — O właściwe normatywy zapasów w przemyśle sezonowym	113
Władysław Dziuba — Z zagadnień planowania zaopatrzenia	97	DLACZEGO?	115
Mgr Olgierd Cybulski — Zadania i system pracy jednostek zaopatrzenia pozarynkowego	100	ZARZĄDZENIA I INSTRUKCJE	117
Mgr A. Jaworski — Zagadnienia gospodarki opakowaniami zwrotnymi oraz ich ewidencjonowanie	106	LISTY DO REDAKCJI	120

MARTENY CZEKAJĄ NA ZŁOM

W chwili, kiedy w całym kraju podsumowuje się wyniki osiągnięte w okresie pierwszej połowy Planu 6-letniego, w chwili, kiedy stwierdzamy duże, częstokroć ponadplanowe, osiągnięcia w różnych gałęziach przemysłu, — zaistniała poważna sytuacja w przemyśle hutniczym, z powodu braku dostatecznych dostaw surowców wtórnych (złomu) żelaza i stali.

Objawy gwałtownego zmniejszania się zapasu złomu na hutach, spowodowane niedostatecznymi dostawami tego cennego surowca dla hutnictwa, mogły bardzo niebezpiecznie zaważyć na rytmicznym wykonywaniu planów produkcyjnych przemysłu hutniczego.

Brak złomu na hutach, to brak podstawowego surowca do produkcji stali, — to bezpośrednia groźba niewykonania planów produkcyjnych hutnictwa.

Wytwory hutnicze są podstawowym materiałem niezbędnym dla rozwoju naszej gospodarki narodowej i niewykonanie planu produkcji stali, — to zagrożenie wykonania Planu 6-letniego w zakresie uprzemysłowienia kraju, — to groźba niewykonania planów mechanizacji przemysłu i rolnictwa, to groźba niewykonania planów budownictwa mieszkaniowego dla świata pracy.

W pierwszych dniach bieżącego roku sytuacja na odcinku dostaw złomu uległa dalszemu pogorszeniu, sytuacja ta wymagała natychmiastowego przeanalizowania przyczyn tego stanu rzeczy oraz radykalnych i zdecydowanych metod działania.

Z tych względów, w dniu 15 stycznia br. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów, pod przewodnictwem Wiceprezesa Rady Ministrów, ob. Piotra Jaroszewicza, narada gospodarcza ministrów resortowych i ich pełnomocników do spraw surowców wtórnych żelaza i stali oraz metali nieżelaznych. W naradzie wzięli udział również przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, związków zawodowych, prasy i radia oraz pełnomocnicy dla spraw surowców wtórnych metali, delegowani przez prezydium wojewódzkich rad narodowych.

Narada wykazała, że zagadnienie zbiórki złomu jest niedoceniane niemal we wszystkich gałęziach naszej gospodarki narodowej; również nie jest ono dotychczas należycie doceniane przez prezydium rad narodowych, związki zawodowe, organizacje społeczne i całe społeczeństwo — a prasa i radio, do czasu omawianej narady, nie poświęcały temu zagadnieniu dostatecznej uwagi.

Bezpośrednią przyczyną trudności zaistniałych na odcinku złomu w przemyśle hutniczym, było niewykonanie prawie przez wszystkie resorty gospodarcze, wzgl. gałęzie przemysłu, państwowych planów dostaw złomu na rok 1952. Wyniki dostaw złomu podane na naradzie, wyrażające się w liczbach od 31% wykonania państwowego planu dostaw złomu, świadczą o potraktowaniu tych planów, — jako planów marginesowych, ubocznych, — jako planów nie w pełni obowiązujących.

Całkowicie fałszywe jest mniemanie, że państwowy plan dostaw surowców wtórnych, ustalony dla danej gałęzi przemysłu, jest mniej ważny, od jej państwowych planów produkcyjnych; z tych względów w pewnym stopniu uzasadnione były wypowiedzi na omawianej naradzie, idące w kierunku zaliczania dostaw złomu, jako dodatkowego kryterium do premiowania za wykonanie planów produkcyjnych.

Dostawy złomu dla hut nie dotyczą co prawda bezpośrednio biegu produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu, — ale jakże mocno i dotkliwie dotyczą ich pośrednio, w przypadkach opóźniania się względnie braku dostaw wytworów hutniczych do produkcji; jak często niewykonanie tej produkcji motywowane jest brakiem dostaw żelaza i stali, odlewów, odkuwek itp. wytworów hutniczych.

Narada wykazała, że szczególnie dużą niedbałość w dostawach i lekceważenie zagadnienia dostaw złomu wykazały właśnie te resorty gospodarcze, te centralne zarządy i zakłady, które odczuwają braki materiałowe w żelazie i stali i które o uzupełnienie tych braków, najbardziej zabiegają.

„Za realizację państwowych planów dostaw złomu“, — powiedział w podsumowaniu dyskusji Wiceprezes Tow. Jaroszewicz — „odpowiada dyrektor zakładu — tak jak za swój plan produkcyjny“.

„Nieprawdziwe i szkodliwe są teorie o rzekomym braku złomu w Polsce“, — powiedział Tow. Jaroszewicz — według prowizorycznych obliczeń, w samych tylko zakładach przemysłu ciężkiego, tworzy się około 400 tysięcy ton rocznie złomu „odpadowego“.

Złom wala się w Polsce przy drogach, w lasach i na polach, w zakładach przemysłowych i na podwórkach miejskich, w gospodarstwach rolnych, magazynach fabrycznych, na dole kopalń i na wybrzeżach rzek i morza.

Zdolność produkcyjna walcowni hutniczych jest znacznie wyższa od produkcji surowki z wielkich pieców i przerobu surowców wtórnych złomu żelaza i stali. Jedynie pełna, świadoma celu i wytężona mobilizacja załóg zakładów, organizacji partyjnych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz całego społeczeństwa, — zabezpieczy state, rytmiczne wykonanie dostaw złomu dla naszych hut.

Na wspomnianej naradzie przypomniano, że już na VII-mym Plenum, przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wskazywał, że „zagadnienie zaopatrzenia stało się u nas jednym z centralnych zagadnień, od którego właściwego rozwiązania zależy w niemałym stopniu dalszy nasz rozwój“.

Zagadnienie zbiórki surowców wtórnych żelaza i stali oraz metali nieżelaznych jest jednym z podstawowych problemów zaopatrzenia hutnictwa — kluczowej gałęzi naszego przemysłu. Do wykonania zaś dostaw złomu przyczynić się może bezpośrednio i pośrednio każdy obywatel kraju, świadomy naszych celów i zadań.

W dniu 27 grudnia 1952 roku, Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę, mającą na celu zapewnienie i skoordynowanie dostaw surowców wtórnych żelaza i stali oraz metali nieżelaznych dla gospodarki narodowej. Prezes Rady Ministrów mianował jednocześnie Pełnomocnika Rządu dla spraw koordynacji zbiórki i dostaw złomu, a właściwi ministrowie powołali pełnomocników resortowych.

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązała jednocześnie ministrów resortów gospodarczych do powołania w przedsiębiorstwach komisji dla kwalifikowania na złom wyrobów gotowych, półfabrykatów oraz żelaza i stali niezdatnych do użytku lub nie mających dalszego zastosowania; uchwała zobowiązała również do powołania komitetów do spraw surowców wtórnych, których zadaniem, — jako organu pomocniczego, przy udziale czynnika społecznego, — jest wzmożenie akcji zbiórki oraz kontrola planowej i rytmicznej wysyłki złomu do hut.

Uchwała zobowiązuje Ministra Oświaty, ministrów sprawujących nadzór nad szkołami zawodowymi oraz Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego do zapewnienia udziału młodzieży szkolnej w zbiórce surowców wtórnych dla hutnictwa.

Wszyscy ministrowie resortowi zostali ponadto upoważnieni do nagradzania pracowników, którzy wykażą nieprzeciętną inicjatywę i aktywność w dziedzinie zbiórki i odtawy złomu do hut — niezależnie do premiowania, przewidzianego w tym zakresie uchwałą Prezydium Rządu z dnia 4 czerwca 1952 roku.

Przytoczone wyżej postanowienia uchwały Prezydium Rządu — poza szeregiem innych, nie wymienionych a niemniej ważnych oraz dotyczących wszystkich ministerstw resortowych, — świadczą o wadze, jaką Partia i Rząd przywiązują do zabezpieczenia przemysłowi hutniczemu dostatecznych dostaw złomu metali.

Zagadnienie wzmożenia zbiórki i dostaw surowców wtórnych żelaza i stali i podjęcie zdecydowanej walki z marnotrawstwem w tej dziedzinie, wysuwa się w tej chwili na jedno z czołowych zadań naszej gospodarki narodowej.

Niedostateczne dostawy złomu są wielokrotnie wynikiem niedoceniania znaczenia gospodarczego złomu i pewnej beztroski w wykonywaniu zadań planowych, stawianych na tym odcinku przez Partię i Rząd.

Z tych względów należy do akcji zmobilizować szeroki aktyw społeczny, spopularyzować osiągnięcia oraz piętnować marnotrawstwo i niedbałość; należy pogłębić współzawodnictwo w tym zakresie, opierając się na obiektywnej ocenie równego startu.

W walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego, hutnictwo nasze musi otrzymać ilości złomu niezbędne do produkcji.

Do wykonania tych zadań niezbędnym jest ujawnienie, inwentaryzacja, uaktywnienie i mobilizacja wszystkich rezerw surowców wtórnych żelaza i stali oraz metali nieżelaznych.

By zadania hutnictwa mogły być wykonane, należy podjąć niezwłocznie systematyczną walkę

o złom; należy przystąpić do rytmicznego, codziennego wykonywania planu dostaw; wszelkiego rodzaju „braki” jak „brak decyzji” kwalifikujących złom na..... złom, „brak środków”, „brak ludzi”, „brak transportu”, nie mogą usprawiedliwiać faktu niewykonywania planu dostaw złomu.

Walcząc o realizację planu dostaw surowców wtórnych żelaza i stali oraz metali nieżelaznych,

przyśpieszamy realizację Planu 6-letniego. u kresu którego Polska ma osiągnąć wysoki poziom uprzemysłowienia kraju oraz wysoką mechanizację przemysłu i rolnictwa.

Walcząc o realizację planu dostaw, zwiększając wysiłki na tym odcinku, zwiększamy jednocześnie nasz potencjał gospodarczy i obronny, przyśpieszamy marsz do socjalizmu.

PLANOWANIE I ORGANIZACJA

Mgr MICHAŁ ŚWIACKI

Na marginesie prac nad planem zaopatrzenia na rok 1953 w resorcie budownictwa miast i osiedli

Resorty budownictwa utworzone na przełomie roku 1950/1951 po raz trzeci opracowują plany zaopatrzenia. Metodologia planowania na rok 1953 przewiduje, podobnie jak na rok 1952, podział prac na trzy etapy:

1. prace przygotowawcze
2. opracowanie projektu planu
3. opracowanie szczegółowych planów techniczno-produkcyjno-finansowych.

W resorcie budownictwa miast i osiedli zarysował się już w I i II etapie prac szereg problemów, które wymagają przedyskutowania i wyjaśnienia.

Zgodnie z postanowieniami instrukcji PKPG Nr 24b projekt planu zaopatrzenia miał być sporządzany nie tylko na szczeblu resortu, jak to miało miejsce w roku ubieg., ale również na szczeblu przedsiębiorstw (zjednoczeń). Pierwszym zagadnieniem, jakie powstało, to sprawa na jakim materiale może oprzeć się zjednoczenie przy opracowywaniu projektu planu zaopatrzenia.

Teoretycznie można się oprzeć na danych, zawartych w zleceniach składanych przez inwestorów w terminach, wyprzedzających termin sporządzenia planu zaopatrzenia. W praktyce, na podstawie kilkuletniego doświadczenia, można stwierdzić, że portfel zleceń w tej fazie prac nad planem inwestycyjnym na rok następny odbiega znacznie od ostatecznych zleceń, które wykonuje zjednoczenie.

Wynika to zarówno z tego, że w okresie tym szereg zleceniodawców nie jest dostatecznie zorientowanych w wysokości nakładów na poszczególne obiekty, które zamierzają zbudować; nie jest wiadome również które zjednoczenie i który centralny zarząd, a nawet który resort będzie dany obiekt wykonywać.

Powyższe stwierdzenie przesądza o tezie, że projektu planu zaopatrzenia przedsiębiorstw nie można bazować na szczegółowych wyliczeniach materiałowych dla obiektów, będących w portfelu zleceń zjednoczenia i że trzeba posługiwać się nie tylko na szczeblu centralnych zarządów, ale również i na szczeblu przedsiębiorstw metodą wskaźnikową i to możliwie uproszczoną, łatwiejszą od stosowanej w planie produkcyjno-techniczno-finansowym III etapu.

Projekt planu zaopatrzenia resortu nie może być mechanicznym podsumowaniem projektów planów przedsiębiorstw.

Plany przedsiębiorstw winny być tylko materiałem pomocniczym, konfrontacją wyliczeń, dokonanych na szczeblu centralnym. Ale suma projektów planów przedsiębiorstw powinna być porównywalna z projektem planu resortu. Stąd wniosek, że projekty planów przedsiębiorstw powinny być oparte o dyrektywne wskaźniki limitów przerobowych, podane im przez nadrzędne centralne zarządy w ramach ogólnych wytycznych do projektu planu, a nie o wartości przerobu, wynikające z portfelu zleceń, które wpłynęły do przedsiębiorstw.

Stąd dalszy wniosek, że profil robót, wynikający z portfelu zleceń zjednoczenia winien być tylko pomocniczym instrumentem dla określenia przyjętego do projektu planu profilu robót. Znaczący to, że jedynie proporcje w układzie wielkości poszczególnych rodzajów robót winny być przyjęte, a nie wartości bezwzględne. Wartości bezwzględne powinny bowiem dać w sumie wysokość wskaźnika dyrektywnego przerobu na rok 1953.

Do opracowania projektu planu posiadają przedsiębiorstwa dwa elementy: wartość przerobu oraz orientacyjny profil robót, oparty o portfel zleceń; trzecim niezbędnym elementem do wyliczenia potrzeb materiałowych są wskaźniki zużycia materiałowego, wyrażające zużycie w stosunku do jednostki wartości przerobu, a więc np. na jeden milion złotych.

Ponieważ wartość przerobu ujęta jest w programie produkcji rodzajami budownictwa, więc i wskaźniki zużycia winny posiadać podobną jednostkę odniesienia (budownictwo mieszkaniowe, administracyjne, hotele, szkoły i.t.d.).

Gdyby przedsiębiorstwa posiadały sprawozdawczość odnośnie zużycia materiałów na poszczególne rodzaje budownictwa można by z łatwością dojść do opracowania właściwych, progresywnych norm zużycia dla każdego typu budynku.

Niestety, sprawozdawczość tego rodzaju nie jest stosowana i przedsiębiorstwa mają wielkie trudności w odtworzeniu danych w takim przekroju.

Organizacja zaopatrzenia nie zawsze bowiem pozwala na rozchodowanie materiałów na indywidualny obiekt, dokumenty rozchodowe obejmują częstokroć kilka budynków o różnym typie; sprawozdawczość taka byłaby zresztą niezmiernie pracochłonna i trudna do skontrolowania.

Dlatego też przy ustalaniu wskaźników zużycia trzeba sięgnąć do „wskaźników pomocniczych do planów produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych”, wydanych przez PKPG w instrukcji Nr 58a. Wskaźniki te są opracowane — jak wiadomo — w odniesieniu do 100 m³ budynków i wobec tego wymagają przekształcenia na wskaźniki w odniesieniu do 1 miliona zł. Jest to poważne zagadnienie, następujące znaczne trudności, sięgające nieraz głęboko w samą istotę planowania zaopatrzenia w budownictwie.

Przed wszystkim trzeba stwierdzić, że w okresie I i II etapu prac nad planem nie ma dostatecznego materiału, który by pozwalał przewidzieć z wystarczającą dokładnością ile budynków zostanie wykonanych w stanie pełnym oraz ile budynków zostanie rozpoczętych i przejdzie w pewnym stanie zaawansowania na rok 1954. Z tego względu w projekcie planu przyjmuje się uproszczenie polegające na założeniu, że w roku 1953 budowane będą wyłącznie obiekty w stanie pełnym.

Jest to naturalnie uproszczenie zniekształcające rzeczywisty obraz, ale jest po pierwsze konieczne, a po drugie przy prawidłowej cykliczności budownictwa powinna istnieć pewnego rodzaju równowaga w udziale stanów surowych i wykończeniowych w poszczególnych latach.

Znaczy to, że z roku na rok rozpoczynamy pewną ilość budynków, które doprowadzamy do końca roku w stanie surowym, a jednocześnie wykończamy podobną ilość budynków, które przeszły w stanie surowym z roku ubiegłego.

Gdyby plan oddawania gotowych obiektów do użytku wzrastał równomiernie z roku na rok i równoległe do wzrostu planu budownictwa, to równowaga w stanach w skali rocznej mogłaby być prawie idealna, bowiem równomierny wzrost ilości oddawanych obiektów musiałby być oparty o harmonijny wzrost ilości budynków rozpoczynanych i wykonywanych w stanie surowym w danym roku.

Drugim momentem, który ogranicza możliwości znacznego odchylenia od stanu równowagi w stanach zaawansowania jest czynnik stałości zatrudnienia w poszczególnych zawodach, który zmusza do równomiernego prowadzenia robót na różnych stanach zaawansowania, a więc i do regularnego uruchomienia coraz to nowych obiektów budowlanych.

Dalszym mankamentem wydawnictwa wskaźników jest to, że są one wskaźnikami odniesionymi do całych obiektów budowlanych, a więc mogą być stosowane do robót generalnego wykonawstwa, to znaczy wszystkich robót budowlano-montażowych i instalacyjnych od urządzenia placu bydowy, aż do wykończenia budynku.

Tymczasem tylko niektóre przedsiębiorstwa w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli

wykonują wszystkie roboty budowlane na obiektach, gdzie występują jako generalni wykonawcy. Konkretnie w roku 1953 takie uniwersalne przedsiębiorstwa występują tylko w C.Z.—Północ i C.Z.—Zachód i to tylko niektóre zjednoczenia, natomiast w C.Z.—Południe, C.Z.—Śląsk, C.Z.—Warszawa wszystkie przedsiębiorstwa wykonują tylko część robót w zakresie przede wszystkim budowlano-montażowym, zaś roboty specjalizowane, jak inżynieryjne, instalacyjne, elektrotechniczne wykonywane są przez przedsiębiorstwa specjalistyczne, podległe C.Z. Robót Instalacyjnych i C.Z. Robót Inżynieryjnych.

Dlatego też zjednoczenia nie mogą mechanicznie stosować wskaźników w odniesieniu do wartości przerobu wykazanego w projekcie planu produkcji, który obejmuje wartość wykonawstwa własnymi siłami przedsiębiorstwa. Zjednoczenia muszą przed zastosowaniem wskaźników przekształcić wartość przerobu własnymi siłami na wartość przerobu generalnego wykonawstwa, w stosunku do której można jedynie posługiwać się wskaźnikami wydawnictwa 58a. Do wartości tej zjednoczenia dochodzą drogą dodania do wartości projektu planu produkcji wartości robót przekazanych jako subzlecenie subwykonawcom — przedsiębiorstwom specjalistycznym.

Jak powiedzieliśmy, wskaźniki wydawnictwa 58a muszą być przekształcone przed zastosowaniem ich do prac planistycznych. Przekształcenie to idzie w dwóch kierunkach:

- a) przeliczenia ze wskaźników w odniesieniu do 100 m³ na wskaźniki w odniesieniu do 1 miliona zł,
- b) scalenia wskaźników w zależności od założonego bilansu stropów, dachów, podłóg, ogrzewania itp. momentów, warunkujących alternatywne stosowanie materiałów.

ad a) Przeliczenie wskaźników na 1 milion zł stanowi zasadniczy problem w planowaniu zaopatrzenia, jak dotąd rozwiązywany w dosyć powolny sposób, poprzez zakładanie średniej wartości 1 m³ budynku i przechodzenie następnie tą drogą od wartości przerobu generalnego wykonawstwa do tak zwanej kubatury spowadzonej do stanu pełnego.

Prawidłowość takiego wyliczenia zależy naturalnie od właściwego określenia kosztu 1 m³ budynku. Jest to zadanie trudne i wobec braku odpowiednich materiałów statystycznych prawidłowe określenie kosztu jest prawie niemożliwe.

Rozpiętość danych analitycznych na podobne typy budynków według różnych informatorów jest tak znaczna, że trudno jest zdecydowanie stwierdzić słuszność takich lub innych liczb.

W każdym razie jest to kluczowe zagadnienie w planowaniu zaopatrzenia, bez rozwiązania którego, a właściwie bez podbudowania którego materiałami statystycznymi trudno będzie dokonać jakiegokolwiek postępu na tym odcinku.

ad b) Wskaźniki wyd. 58a opracowane są — jak wiadomo — w kilku wariantach zależnie od rodzajów stropów i dachów, a mianowicie w stropach 3 warianty dla: stropów Kleina
stropów pustakowych (Ackermana)
stropów prefabrykowanych (DMS)
i w dachach 3 warianty:
krycie papą bitumiczną
krycie blachą
krycie dachówką.

Żeby zastosować wskaźniki wyd. 58a, przewidując alternatywne stosowanie materiałów, jak to ma miejsce w wypadku różnych konstrukcji stropowych i dachowych, należy je scalić według założonego dla przedsiębiorstwa bilansu stropów i dachów.

Jest to zagadnienie dla przedsiębiorstwa bardzo trudne, bowiem w II etapie prac nad planem nie wie ono, jak będzie się kształtować udział poszczególnych materiałów stropowych i dekarских. Dlatego też przy opracowywaniu projektu planu ogólne zestawienie dachów i stropów przedsiębiorstw może być traktowane jedynie, jako pozycja wynikająca ze zleceń inwestorów.

Wyliczenia zjednoczeń i centralnych zarządów w tym zakresie powinny posłużyć Centralnemu Zarządowi Zaopatrzenia i Departamentowi Techniki Min. Bud. Miast i Osiedli do zbilansowania materiałów stropowych i dekarских na szczeblu resortu i w wypadku braku pokrycia materiałowego, skorygować i zróżnicować projekty rozwiązań technicznych stropów i dachów na centralne zarządy i z kolei na zjednoczenia.

W ten sposób do prac planistycznych III etapu zjednoczenia mogą wprowadzić stropy i dachy dostosowane do możliwości pokrycia materiałowego.

To co wyżej powiedziano o stropach i dachach dotyczy również innych materiałów, stosowanych alternatywnie, a więc przede wszystkim podłóg i ogrzewania.

Wskaźniki wyd. 58a zakładają w tych wypadkach pewne rozwiązania z góry dla pewnych typów budynków, jak np. podłogi z desek w budownictwie mieszkaniowym oraz podłogi z deszczulek posadzkowych w budownictwie administracyjnym i użyteczności publicznej, a jeśli idzie o rodzaj ogrzewania, to stosowanie pieców w budynkach mieszkalnych M1, M2, M3, M4, we wszystkich zaś pozostałych rodzajach budownictwa — centralnego ogrzewania.

Tych założeń nie można automatycznie stosować i obowiązywać tu winna podobna procedura, jak przy bilansowaniu materiałów stropowych i dekarских, to znaczy w II etapie planu przedsiębiorstwa podają udziały proponowane, a na szczeblu centralnym po zbilansowaniu ustala się we wskaźnikach dyrektywnych do III etapu planu obowiązujące proporcje, które przedsiębiorstwa stosują przy opracowywaniu szczegółowych planów techniczno-produkcyjno-finansowych.

Scalanie wskaźników polega dalej na ograniczeniu rodzajów budownictwa do kilku lub kilkunastu typów. Występujące sporadycznie typy budynków muszą być dołączane do pokrewnych

typów według układu i nomenklatury wyd. 58a tak, aby skumulować podobne rodzaje obiektów w większe grupy wartościowe.

Wyliczenia wskaźnikowe zużycia materiałów winny być konfrontowane z zużyciem faktycznym ubiegłych okresów, przy czym porównanie iść winno po linii analizy zużycia na 1 milion zł przerobu

Wszystkie prace nad projektem planu zaopatrzenia przedsiębiorstw można podzielić na dwie grupy:

- a) prace wstępne i analityczne, które mogą być wykonane przed sformulowaniem programu produkcji i analizą portfelu zleceń,
- b) prace związane z materiałami, które można uzyskać drogą analizy posiadanych zleceń oraz wytycznych otrzymanych z C.Z.

Do pierwszej grupy można zaliczyć następujące prace:

- 1) przygotowanie wniosków odnośnie listy materiałowej do projektu planu;
- 2) przygotowanie średnich ważonych cen do projektu planu drogą analizy cen, stosowanych na poszczególne asortymenty materiałowe w okresie ubiegłym;
- 3) przygotowanie wniosków w sprawie normatywów zapasów drogą analizy zysków dostaw i remanentów na przestrzeni okresów ubiegłych;
- 4) analiza kosztu 1 m³ różnych typów budynków w układzie nomenklatury wyd. 58a dla zdobycia materiałów, służących do przekształcenia wskaźników wyd. 58a na wskaźniki w odniesieniu do 1 miliona zł przerobu generalnego wykonawstwa;

- 5) analiza profilu robót roku przedplanowego.

Do drugiej grupy należą następujące prace:

- 1) analiza portfelu zleceń pod kątem widzenia przewidywanego profilu robót na rok 1953 oraz wpływu zmian profilu robót w porównaniu z okresem ubiegłym na kształtowanie się zużycia materiałowego;
- 2) analiza portfelu zleceń pod kątem zbilansowania materiałów, stosowanych alternatywnie, zwłaszcza w zakresie stropów, dachów, podłóg i ogrzewania;
- 3) zorientowanie się w wartości subzleceń dla określenia stosunku wartości przerobu własnymi siłami do wartości przerobu generalnego wykonawstwa.

Przebieg prac nad projektem planu na rok 1953 wykazał, że zrealizowane zostały i to tylko częściowo prace wstępne, wyszczególnione wyżej w pierwszej grupie.

Projekt planu opracowany miał być zasadniczo w układzie listy materiałowej planu produkcyjno-techniczno-finansowego na rok 1952. Obejmuje ona około 130 pozycji materiałowych z szeregiem podpozycji dla większych grup materiałowych o zróżnicowanym asortymencie, jak stal prętowa, tarcica obrzynana, narzędzia itp.

Sprawa listy materiałowej nastrocza szereg trudności, wpływających z tego, że służyć ma ona różnym celom na różnych szczeblach oraz z tego, że musi ona być powiązana z szeregiem wydawnictw oficjalnych, jak wyd. PKPG.

Nr 29b, 29c, 58a. Zwłaszcza powiązanie z nomenklaturą materiałową wyd. 58a jest trudne, bowiem zawiera ono zupełnie odmienny układ niż nomenklatura materiałowa w wyd. Nr 29b i 29c.

Resort budownictwa miast i osiedli dąży w miarę możliwości do ujednolicenia listy materiałowej do planowania dla wszystkich przedsiębiorstw, daje to bowiem znaczne korzyści w pracach analitycznych. Lista z roku 1952 została przeanalizowana i dostosowana do zmienionych warunków w sytuacji materiałowej roku 1953.

W zakresie średnich cen do planowania przedsiębiorstwa nie wykazują dostatecznej staranności w przeanalizowaniu rzeczywistych cen okresów ubiegłych i — jak dotąd — stosują przeważnie ceny średnie, opracowane na szczeblu resortu.

Metodologicznie bardziej poprawne jest naturalnie stosowanie przez każde przedsiębiorstwo własnych cen średnio-ważonych, wyliczonych dla charakterystycznego w danym przedsiębiorstwie układu szczegółowych sortymentów materiałowych, jednak przy pracach nad projektem planu można się pogodzić ze stosowaniem cen średnich resortowych, bowiem w II etapie prac nie następują ostatecznie wiążące dla przedsiębiorstw ustalenia w części finansowej planu, na które rzutują ceny materiałów.

Największe osiągnięcia mają przedsiębiorstwa w I i II etapie prac nad planem w zakresie opracowania projektów normatywnych zapasów, gdzie przeprowadzono szereg badań i prób powiązania normatywów zapasów z cyklicznością dostaw w poszczególnych artykułach oraz z odchyleniami od średnich cykli dostaw. Prace te pozwoliły na obliczenie norm zapasów, opartych o logiczne przesłanki obrotu materiałowego.

Najmniejsze osiągnięcia mają przedsiębiorstwa w zakresie analizy kosztu 1 m³ budynku. Praca ta napotyka ciągle na trudności i istnieje szereg obiektywnych przyczyn natury księgowo-różniczeniowej, które powodują nieporównywalność względnie spaczenie danych. Jest to dziedzina, w której przedsiębiorstwa muszą za wszelką cenę dokonać postępu, bowiem przyjmowanie niepewnych założeń powoduje problematyczną wartość podstawowych wskaźników projektu planu zaopatrzenia.

Druga grupa prac, związana z portfelem zleceń i opracowaniem właściwego projektu planu zużycia materiałów na rok 1953, nie została w ogóle w przedsiębiorstwach ukończona. Trzeba było prace te przerwać wobec zmian zasadniczych założeń planu inwestycyjnego i podziału zadań między resorty budowlane, co nastąpiło w trakcie opracowywania programów produkcyjnych zjednoczeń. W zaopatrzeniu spowodowało to przerwanie prac nad projektem planu i ograniczenie zadań przedsiębiorstw do prac wstępnych i analitycznych, polegających na przygotowaniu materiałów statystycznych, za okresy ubiegłe oraz wykonaniu prac nie związanych bezpośrednio z portfelem zleceń.

Tak więc do opracowania projektu planu na szczeblu resortu przystąpić trzeba było bez posiadania projektów planów przedsiębiorstw.

Jak już wyżej powiedziano nie oznacza to pozbawienia projektu planu zaopatrzenia resortu jego wartości, jednak odejmuje jedną z pomocniczych przesłanek do kontroli prawidłowości wyliczeń, dokonanych bezpośrednio w Ministerstwie.

Ministerstwo jest na przykład pozbawione orientacji o stronie rozchodowej resortowych bilansów materiałów stosowanych alternatywnie, a więc o potrzebach stropowych, dekarских, podłogowych itp., wynikających ze zleceń, złożonych przez inwestorów; tymczasem właśnie prawidłowe zbudowanie założeń do bilansów stropów, dachów, podłóg i ogrzewania decyduje w znacznym stopniu o prawidłowości całego projektu planu.

Projekt planu zużycia materiałowego Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli opracowany został metodą podobną do zastosowanej w roku ubiegłym z pewnymi odchyleniami i wprowadzeniem dodatkowych liczb kontrolnych, o których mowa będzie w końcowych uwagach.

Prace rozpoczęto od analizy przewidywanego profilu robót w roku 1953. Jako punkt wyjścia przyjęto orientacyjne wytyczne o udziale podstawowych rodzajów budownictwa w proporcjach podanych.

Tabl. 1 jest załącznikiem do planu i wyjaśnia wskaźniki scalone na 1 milion zł, jakie zastosowano we wzorze ZIN 2.

W celu zastosowania bardziej przejrzystego układu projektu planu i w celu dostosowania go do potrzeb działów branżowych w Centralnym Zarządzie Zaopatrzenia opracowano formularze instrukcji PKPG Nr 24b, a mianowicie wzory ZIN 1 i ZIN 2 w innym graficznym ujęciu. Jednocześnie połączono wzór ZIN 1 i ZIN 2 na jednym formularzu — dla każdego materiału na oddzielnej karcie.

W ten sposób plan otrzymał formę książkową, którą łatwo jest podzielić na poszczególne branże i materiały zależnie od potrzeb danego przedsiębiorstwa czy instytucji. Obok rubryk, przewidzianych we wzorach ZIN 1 i ZIN 2, wprowadzono pomocnicze rubryki, pozwalające na ocenę wskaźników łącznych dla budownictwa kubaturowego, następnie dla budownictwa niekubaturowego oraz wskaźniki zużycia na produkcję podstawową i pomocniczą. Poza tym wprowadzono porównania wskaźników, wynikających z norm zużycia w produkcji podstawowej i pomocniczej, z wskaźnikami na 1 milion zł, wynikającymi z zużycia łącznego na wszystkie cele w roku 1952.

Wszystkie dane, dotyczące zużycia za okresy ubiegłe, zaczerpnięto z materiałów statystycznych, będących w dyspozycji Centralnego Zarządu Zaopatrzenia, a mianowicie oparto się o dane statystyki materiałowej w formularzach GUS-owskich B 10 i B 11 sprawozdawczości operatywnej miesięcznej, wprowadzonej w roku 1951 i 1952 na podstawowe materiały oraz o dodatkowe dane z ankiet i innych materiałów sprawozdawczych.

WSKAŹNIKI ZUŻYCIA MATERIAŁÓW

Jednostka miary.....Materiał.....

Typy bud. wg. „58,”	Udział % w 1953	Udział % w rozdz.	Wskaźniki na 100 m ³ przy stropach i dachach			Wskaźniki scalone na 100 m ³	Koszt 1 m ³	Wskaźniki prze- licz. za 100 m ³ na 1 mio. zł	Wskaźniki na 1 mio. zł przy stropach i dachach			Wskaźniki scalone na 1 mio. zł
			Klein 15%	Ackerm. 30%	D.M.S. 55%				Klein 15%	Ackerm. 30%	D.M.S. 55%	
			papa 50%	blacha —	dach. 40%				papa 50%	blacha —	dach. 40%	
M1	5	9					220					
M2	10	19					200					
M3	5	9					200					
M5	15	27					215					
M6	15	27					210					
M7a	5	9					215					
Razem mieszk.	55	100					210					
P8	5	25					190					
P13	5	25					230					
P18	10	50					180					
Razem publicz.	20	100					195					
Prz. 27	5	34					120					
Prz. 30	5	33					140					
Prz. 40	5	33					150					
Razem Przem.	15	100					135					
Ogółem M+P+ +Prz.							175					

Materiały te skonfrontowano z wynikiem obliczeń zjednoczeń i centralnych zarządów, dokonanych w trakcie prac analitycznych i przygotowawczych do projektu planu zaopatrzenia.

Dane, dotyczące zużycia materiałowego w produkcji pomocniczej, usługowej oraz w budownictwie niekubaturowym, oparto o plany przemysłowe oraz o posiadaną przez specjalistyczne przedsiębiorstwa dokumentację, dołączoną do zleceń otrzymanych od inwestorów.

Łączny formularz ZIN 1 i ZIN 2 zamieszczany na str. 96 (tabl. 2).

Jak wynika z układu formularza, główny punkt metody wyliczania planowanego zużycia w roku 1953 polega na przecstawieniu końcowym dwóch wielkości:

wskaźników zużycia na 1 milion zł przerobu wg norm zużycia w produkcji podstawowej i pomocniczej oraz

wskaźników zużycia na 1 milion zł przerobu wg danych statystycznych za rok 1952.

Przeciwstawienie tych wskaźników pozwala na orientacyjne określenie wskaźników zużycia w roku 1953.

Nie można tu naturalnie stosować mechanicznej przeciętnej, lecz należy brać pod uwagę wszelkie momenty dodatkowe, mogące wpływać na wysokość wskaźnika. Np. przy wyliczaniu cegły otrzymano następujące wskaźniki:

wg norm wyd. 58a — 315 tysięcy sztuk na 1 milion zł

wg danych statystycznych — 260 tysięcy sztuk na 1 milion zł.

Przy ocenie realności tych wskaźników należało wziąć pod uwagę, że wskaźniki statystyczne mogą być zaniżone następującymi przyczynami:

1) znacznym udziałem remontów i odbudowy na terenie województw, położonych na Ziemiach Zachodnich, nie wymagających dużych nakładów materiałowych;

PROJEKT PLANU ZUŻYCIA MATERIAŁOWEGO 1953

wzór ZIN 1 — plan

wzór ZIN 2 — uzasadnienie

1	Nazwa materiału		Rodzaje budown. wg wydawn. 58a	Wartość pro- dukcji 1953 w cenach 1952	Wskaźnik zużycia na 1 mio. zł	Planowane zużycie 1953 r.	
2							
3	Branża i Nr poz. wg. wyd. 29b		Zabud. luźne M1				
4	Jednostka miary		Zabud. blok. M2				
5	Zużycie w r. 1951	ilość	„ „ M3				
6		wartość	„ „ M5				
7	Przew. zużycie w r. 1952	ilość	„ „ M6				
8		wartość	„ „ M7a				
9	Stan zapasu na 1.VII. 1952 r.		Razem M				
10	Zatwierdzony wskaźnik zapasu w dniach na 1952 r.		Bud. administr. P8				
11	Projekt planu zużycia na r. 1953	ogółem wartość	„ „ P13				
12		w rozbiciu na kwartały	I kwartał	Szkoły, szpitale P18			
13			II kwartał	Razem P			
14			III kwartał	Magaz. i szkoły Prz. 27			
15			IV kwartał	Bud. Fabr. Prz. 30			
16	wg cen 1952	cena	Hale Prz. 40				
17		wartość	Razem Prz.				
18	wg cen 1953	cena	Razem kubaturowe				
19		wartość	Niekubaturowe				
20	Projekt wskaźnika zapasu w dniach 1953 r.		Ogółem prod. podst.				

Zużycie na produkcję pomocniczą wg norm
 Ogółem zużycie wg norm (podst. + pomocn.)
 Wskaźniki zużycia na 1 mio. zł wg. norm
 Wskaźniki zużycia na 1 mio. zł wg. zużycia w 1952
 Przyjęty wskaźnik zużycia na 1 mio. zł do projektu planu

2) stosowaniem cegły formatu większego od znormalizowanego, zwłaszcza przy używaniu cegły rozbiórkowej;
 3) stosowaniem pustaków prefabrykowanych zamiast cegły;
 4) opróżnieniem w wykonaniu stanów surowych dla budynków, które mają być wykończone w roku 1953.
 Natomiast wskaźniki wyd. 58a są słuszne przy stosowaniu cegły znormalizowanej, jednakże wobec założenia zwiększonego stosowania w roku 1953 materiałów zastępujących cegłę, jak prefabrykowane bloki ścienne, wyroby Itong i Siporex, płyty Suprema i pilśniowe itp. wskaźniki zużycia cegły winny być niższe.

Największym mankamentem zastosowanej metody wyliczeń planowanego zużycia w roku 1953 jest fakt, że pomija się w niej sprawę ewentualnego odchylenia w stanach zaawansowania.
 Tymczasem należy skonstatować, że wyliczenie potrzeb materiałowych na podstawie planów rzeczowych C.Z.—ZOR i w oparciu o stany zaawansowania robót daje dodatkowy, bardzo cenny sprawdzian wyliczeń, dokonanych inną drogą. Naturalnie cyfry kontrolne potrzeb C.Z.—ZOR są tylko sprawdzianem w stosunku do wycinka planu zużycia materiałowego Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli jednakże wycinka bardzo poważnego.

Doświadczenia pierwszego i drugiego etapu prac nad planem zaopatrzenia na rok 1951 nasuwały, jak widać szereg problemów i wniosków na przyszłość.

Jako zasadniczy wniosek, nasuwa się teza o sporządzaniu projektu planu zaopatrzenia w drugim etapie jedynie na szczeblu resortu, ponieważ przedsiębiorstwa w tym okresie nie posiadają wszystkich elementów do opracowania planu, względnie dane, które są w posiadaniu przedsiębiorstw, są tak płynne, że nie opłaca się budować na nich planów zużycia materiałowego, o których z góry wiadomo, że nie są niczym innym, jak pewnego rodzaju wykonanym zadaniem matematycznym.

Natomiast trzeba jak najbardziej zaangażować przedsiębiorstwa w prace wstępne i analityczne, które po zweryfikowaniu przez organi-

zację nadrzędną posłużą za podstawę do opracowania dyrektywnych wskaźników do planu zaopatrzenia w trzecim etapie.

Chodzi tu o takie elementy, jak lista materiałowa, średnie ceny, normatywy zapasów, koszt 1 m³, bilans stropów, dachów, podłóg, ogrzewania itp.

Z drugiej strony nasuwa się zastrzeżenie, że etap trzeci wykonywany jest zapóźno, (jak dotąd w okresie kwiecień—maj) i właściwie prawie całe pierwsze półrocze przedsiębiorstwa nie posiadają planu zaopatrzenia. Jak więc zapewnić przedsiębiorstwom budowlanym posiadanie planu zaopatrzenia wcześniej, już przed początkiem roku planowanego?

To jest zasadniczy problem, który oczekuje rozwiązania.

WŁADYSŁAW DZIUBA

Z zagadnień planowania zaopatrzenia

(artykuł dyskusyjny — z doświadczeń terenowych)

Wnioski zawarte w niniejszym artykule oraz inne odgłosy otrzymywane przez nas z terenu postulują w pewnym sensie nawrót do metody opracowywania planu zaopatrzenia w/g podstawowych zasad instrukcji Nr 28. Ponieważ głosy na powyższy temat nurtują teren, publikujemy niniejszy artykuł, mimo, że nie daje on nowych metodologicznych rozwiązań.

Nie ustosunkowując się merytorycznie do konkretnych propozycji autora, stwierdzamy celowość ustabilizowania metodologii planowania w oparciu o bogate doświadczenia ubiegłych lat.

Dla zebrania opinii zaopatrzeniowców-praktyków pragniemy rozwinąć szeroką dyskusję na powyższy temat i prosimy Czytelników o nadsyłanie do Redakcji swych uwag.

REDAKCJA

Artykuł niniejszy ma za zadanie wywołanie dyskusji na temat planowania zaopatrzenia. Dotychczas bowiem zagadnienie to w zasadzie nie było poddawane dyskusji na łamach „Gospodarki Materiałowej”. Wypowiadam tutaj moje osobiste spostrzeżenia, poczynione podczas pracy zawodowej w hutnictwie. Głównym zamiarem artykułu jest wykazanie zbyteczności sporządzania planu zaopatrzenia w trzecim etapie.

Zgodnie z zarządzeniami i wytycznymi Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, plan zaopatrzenia na rok 1953 opracowany był tak, jak na rok 1952, to jest w trzech etapach.

Etap pierwszy obejmuje prace przygotowawcze do projektu planu w zakresie a) norm zużycia, b) normatywów zapasów, c) zadań oszczędnościowych.

Etap drugi, czyli projekt planu zaopatrzenia, sporządzany w ramach prac nad Narodowym Planem Gospodarczym, ma na celu objęcie ilościowo-wartościowym planem zaopatrzenia wytypowanych przez PKPG materiałów bilansowanych centralnie, materiałów importowanych niebilansowanych oraz materiałów nie wymienionych powyżej, a stanowiących poważną pozycję zużycia w danym przedsiębiorstwie. Pozostałe materiały planowane winny być tylko wartościowo.

Etap trzeci, czyli szczegółowy plan zaopatrzenia powinien zostać opracowany na podstawie zatwierdzonego planu w ramach Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953. Jak już sama nazwa wskazuje, plan ten winien być opracowany szczegółowo, to znaczy ilościowo-wartościowo na prawie wszystkie materiały zużywane w danym przedsiębiorstwie, wymienione w wykazie Artykułów do Planowania Zaopatrzenia, wydanie PKPG Nr 29 b.

W odróżnieniu od etapu drugiego, czyli projektu planu zaopatrzenia, w którym w zasadzie, jako główny element planu zaopatrzenia występuje zużycie, w etapie trzecim, czyli w szczegółowym planie zaopatrzenia oprócz zużycia wystąpi dla wszystkich materiałów stan zapasu na 1.I.1953 r., norma zapasu na rok 1953 oraz zapotrzebowanie i ewentualnie nadmiary do upłynienia.

Obecnie pragnę zatrzymać się przy drugim etapie, to jest projekcie planu zaopatrzenia, który przy odpowiednim rozbudowaniu mógłby — moim zdaniem — zastąpić równocześnie etap trzeci, czyli plan szczegółowy.

Ze względu na opracowywanie w resorcie hutnictwa, w ramach projektu planu zaopatrzenia bilansu materiałowego, mającego na celu ustalenie wsadu, uzysku i strat, do projektu planu zaopatrzenia

patrzenia przedsiębiorstw produkcyjnych wchodzi również ilościowo-wartościowo wszystkie zużywane materiały bezpośrednie (wsadowe), niezależnie od tego, czy objęte są Wykazem Materiałów Bilansowanych Centralnie na rok 1953, czy też Wykazem Materiałów Importowanych Niebilansowanych.

Poza tym, jako załącznik do projektu planu zaopatrzenia opracowany został plan zaopatrzenia na odzież specjalną, opakowania i łożyska toczne. Materiały te (odzież specjalna i opakowania) nie wchodzi wprawdzie do projektu planu zaopatrzenia w pozycjach ilościowo-wartościowych lecz w jednej pozycji wartościowej, niemniej jednak ustalenie zapotrzebowania dla tych materiałów na specjalnie ustalonych wzorach wymaga szczegółowego ich zaplanowania łącznie z ustaleniem normowanych zapasów.

Na przedsiębiorstwach resortu hutnictwa spoczywa zatem obowiązek opracowania ilościowo-wartościowego projektu planu zaopatrzenia na następujące materiały:

1. Wszystkie materiały bezpośrednie — wsadowe (bez względu na to czy są bilansowane centralnie, względnie importowane niebilansowane, czy też nie).
2. Paliwa.
3. Łożyska toczne.
4. Odzież specjalna i sprzęt ochrony osobistej.
5. Opakowania.
6. Wszystkie nie wymienione wyżej materiały bilansowane centralnie i importowane niebilansowane.
7. Materiały ogniotrwałe (tylko dla niektórych CZP).
8. Inne materiały ważne i masowe.

Wartość wyżej wymienionych materiałów planowanych ilościowo-wartościowo zużywanych w hutnictwie wynosi ponad 90% wartości zużycia wszystkich materiałów.

Powyższe świadczy dobitnie o tym, że zużycie większości materiałów ujęte jest w projekcie planu zaopatrzenia ilościowo-wartościowo. Rozważmy teraz poszczególne elementy, jakie wchodzi do projektu planu zaopatrzenia na rok 1953:

- faktyczne zużycie w 1951 r.
- przewidywane zużycie w 1952 r.
- stan zapasu na 1.7.1952 r.
- wskaźniki norm zapasu: a) zatwierdzone na 1952 r., b) zaplanowane na 1953 r.
- norma zużycia w 1953 r.
- ilość zużycia w 1953 r. (z rozbiciem na kwartały)
- cena jednostkowa danego materiału
- ogólna wartość planowego zużycia materiałów w 1953 r.

Posiadając faktyczne zużycie danego materiału w 1951 r. oraz przewidywane zużycie w 1952 r., przy znajomości planów produkcyjnych w poszczególnych latach, łatwo realnie zaplanować zużycie materiałów na rok 1953. Dla zużywanych materiałów, posiadających określone techniczne normy zużycia, tym łatwiej jest ustalić rzeczywiste zużycie w oparciu o wysokość planowanej produkcji. Jeśli natomiast chodzi o zużycie ma-

teriałów, dla których przedsiębiorstwo nie posiada ustalonych technicznych norm zużycia (dotyczy to szczególnie materiałów pomocniczych, zużywanych dla utrzymania ruchu), wtedy to do statecznym sprawdzianem właściwego zaplanowania winno być faktyczne zużycie tych materiałów na produkcję w poprzednich latach, przy czym ilości materiałów zaplanowanych na rok 1953 zakładać winny należyta oszczędność. A zatem już wstępna analiza opracowanego przez przedsiębiorstwa planu zaopatrzenia jest w stanie ustalić zgodność zaplanowanych ilości materiałów z realnymi potrzebami. W tym stanie rzeczy, aby uzyskać w drugim etapie planu zaopatrzenia nie skrócony, lecz szczegółowy plan zaopatrzenia, należałoby:

a) rozszerzyć listę materiałów planowanych ilościowo-wartościowo do wszystkich ważniejszych materiałów względnie też określić dalsze materiały do ilościowego planowania z punktu widzenia masowego zużycia.

Ewentualnie zlecić objęcie drugim etapem planu zaopatrzenia wszystkie materiały zużywane przez przedsiębiorstwa, a objęte Wykazem Artykułów do Planowania Zaopatrzenia, wydanie PKPG Nr 29b, zgodnie z wytycznymi do szczegółowego planu zaopatrzenia na rok 1953;

b) wprowadzić dodatkowe elementy do planu zaopatrzenia, a mianowicie: zapas na początek roku planowanego, zapotrzebowanie oraz nadmiary do upłynnienia.

Plan ten opracowany byłby naturalnie według poszczególnych celów zużycia, czyli w rozbiciu na cele produkcyjne, eksploatacyjne (inne), kapitalne remonty i inwestycje wykonywane systemem gospodarczym oraz pozostałe cele, zgodnie z wymogami ogólnie ustalonymi i wchodziłby następnie w skład planu techniczno-przemysłowo-finansowego.

Jedne z głównych elementów, potrzebnych do ustalenia zapotrzebowania, a mianowicie wskaźniki norm zapasu, uwzględnione są również w projekcie planu zaopatrzenia. Wskaźniki te określają zatwierdzone normy zapasu na 1952 r. oraz zaplanowane na 1953 r. A zatem i ta część planu skróconego może być wykorzystana dla celów planowania szczegółowego.

Oddzielne zagadnienie stanowi ustalenie przed zakończeniem roku zapotrzebowania względnie nadmiarów do upłynnienia na rok planowany, z uwagi na brak stanu zapasów na dzień 1.1.1953 r.

Wydaje mi się jednak, że jeśli w drugim etapie możemy planować realnie zapotrzebowanie na odzież specjalną, opakowania i łożyska toczne, to również przyjąć możemy, że istnieje realna możliwość zaplanowania w projekcie planu skróconego zapotrzebowania oraz nadmiarów do upłynnienia w stosunku do innych materiałów. Ustalenie zapasu na 1.1.1953 r. nastąpiłoby na zasadzie ustalonej w projekcie planu zaopatrzenia dla odzieży specjalnej, opakowań i łożysk tocznych. Określenie więc zapasu początkowego na 1.1.1953 r. następowałoby w oparciu o rzeczywisty stan na 1.7.1952 r. Do stanu na 1.7.

1952 r. dodawało by się przewidywany przychód materiałów w II półroczu 1952 r., a odejmowało przewidywany rozchód w II półroczu 1952 r. Naturalnie właściwe określenie stanu początkowego posiada decydujący wpływ na wielkość zapotrzebowania i dlatego należałoby bardzo skrupulatnie podejść do ustalenia przewidywanego przychodu i rozchodu w II półroczu. Na pozór wydawać by się mogło, że obliczenie przewidywanego zapasu na I.I.1953 r. w oparciu o przewidywane przychody i rozchody do końca r. 1952 nie może budzić zaufania. Osobiście uważam jednak, że jednostki planujące mogą w porozumieniu z jednostkami zbytu określić należycie wielkość przewidywanych dostaw w II półroczu, toteż realne ustalenie przychodów nie będzie trudnym problemem. Gdy poza tym przestrzegać będziemy zasady, że podstawą do opracowania planu zaopatrzenia jest wielkość produkcji, przy czym plan zbudowany będzie w oparciu o techniczne normy zużycia względnie na podstawie faktycznego zużycia (dla materiałów pomocniczych) w okresach ubiegłych, wtedy wpływ na ustalony przewidywany zapas będzie miała przede wszystkim zmiana produkcji.

Niestety, produkcja, która jest podstawą planowania zaopatrzenia, ulega w poszczególnych przedsiębiorstwach w ciągu roku niejednokrotnie zmianie i temu „złu koniecznemu“ nie zaradzi nawet plan szczegółowy w trzecim etapie, który opracowywany bywa na początku roku planowanego.

Ponadto cyfry odzwierciedlające planowane zużycie materiałów w projekcie planu zaopatrzenia są w zasadzie niezmiennie dla szczegółowego planu zaopatrzenia. Świadczą o tym limity ustalone dla projektu planu, które zasadniczo obowiązują w tych granicach szczegółowy plan zaopatrzenia.

W ten sposób opracowany plan zaopatrzenia przekazany byłby poszczególnym jednostkom zbytu. Plan ten zawierałby dostateczny materiał w celu opracowania przez jednostki zbytu w odpowiednim czasie projektu bilansu materiałowego, dla którego normatywy zapasów oraz zapasy posiadane na I.I.1953 r. są nieodzowne. Projekt planu zaopatrzenia nie uwzględnia, niestety, tych elementów dla większości materiałów.

Zmiany w planie, jakie mogłyby ewentualnie wyniknąć z zatwierdzonego planu przez Radę Ministrów w ramach Narodowego Planu Gospodarczego, należałoby przeprowadzić na formularzach tego planu z tym, że o zmianach poszczególnych potrzeb materiałów zawiadamiano by poszczególnie jednostki zbytu.

Aktualizację planu zaopatrzenia można by — moim zdaniem — przeprowadzić również poprzez dostosowanie do tego celu planów kwartalno-miesięcznych, które zarządzane zostały Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 42 z dnia 13.2.1952 r. (Biuletyn PKPG Nr 7 z dnia 26.2.1952 r.) dla przedsiębiorstw przemysłowych oraz Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 48 z dnia 22.2.1952 r. (Biuletyn PKPG Nr 8 z dnia

7.3.1952 r.) dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Przez wprowadzenie w miejsce projektu planu zaopatrzenia (II etap) szczegółowego planu zaopatrzenia przedsiębiorstwa unikną kłopotu z racji żądań poszczególnych jednostek zbytu o nadsyłanie w tym etapie planu zapotrzebowań materiałowych na rok następny. Należy podkreślić, że żądania jednostek zbytu nie ograniczają się jedynie do materiałów bilansowanych centralnie, ujętych w projekcie planu zaopatrzenia ilościowo-wartościowo, lecz sięgają nawet do materiałów planowanych tylko wartościowo. Jednostki zbytu wbrew obowiązującym wytycznym PKPG zastrzegają sobie nawet niezabezpieczenie dostaw w razie nieotrzymania informacji w zakresie potrzeb materiałowych.

Uważam, że żądanie jednostek zbytu w zakresie podawania im potrzeb materiałowych z chwilą zakończenia prac nad projektem planu zaopatrzenia jest słuszne. Tylko w tym bowiem wypadku jednostki zbytu będą w stanie sporządzić wymagany od nich bilans materiałów i usunąć trudności na odcinku realizacji potrzeb, wynikających z projektu planu zaopatrzenia. Trudno bowiem wymagać, by potrzeby przedsiębiorstw, przyjmijmy, w I kwartale roku planowanego mogły być bez przeszkód realizowane, gdy jednostki zbytu nie zawsze w tym okresie zorientowane są o wszystkich potrzebach.

Na marginesie powyższego, niesposób pominąć trudności, na jakie napotykają przedsiębiorstwa przy sporządzaniu szczegółowego planu zaopatrzenia w III etapie, w związku z koniecznością korzystania z danych księgowości materiałowej. Wiadomo, że w pierwszych miesiącach każdego roku trwają prace nad zamknięciem kartotek księgowości materiałowej, skąd szereg zasadniczych elementów wchodzi do planu zaopatrzenia.

Poza tym sporządzanie powtórnego planu zaopatrzenia (w III etapie) w znacznym stopniu obciąża wydziały zużywające (produkcyjne), które ustalają zużycie dla siebie w myśl zasady oddolnego planowania. Wydziały produkcyjne mogłyby w tym czasie zająć się pogłębieniem wydziałowego rozrachunku gospodarczego, który w efekcie przyniosłby na odcinku planowania i kontroli wykonania planu zaopatrzenia duże korzyści dla przedsiębiorstwa i gospodarki narodowej.

Należy bowiem mieć na uwadze, że opracowanie przez przedsiębiorstwa planu zaopatrzenia (jednego etapu) trwa około 2 miesięcy. W tym czasie szereg poważnych zagadnień, związanych z gospodarką materiałową odsuwa się na bok przez liczne komórki organizacyjne, biorące udział przy opracowywaniu planu. Dotyczy to przede wszystkim wykorzystania statystyki i sprawozdawczości, za którymi to cyframi i danymi łatwo znaleźć ekonomiczny rozwój czy też zastój w dziedzinie gospodarki materiałowej przedsiębiorstwa.

Ponadto posiadam, niestety, bardzo poważne wątpliwości, czy szczegółowy plan zaopatrzenia

w trzecim etapie na rok 1952 w ogóle dał jakiekolwiek korzyści.

Reasumując powyższe, uważam, że elementy ustalone dla opracowania szczegółowego planu zaopatrzenia w trzecim etapie należałoby wprowadzić do drugiego etapu, czyli dotychczasowego projektu planu zaopatrzenia, rezygnując tym samym z opracowania trzeciego etapu.

Z ZAGADNIENÍ REALIZACJI

Mgr **OLGIERD CYBULSKI**

Zadania i system pracy jednostek zaopatrzenia pozarynkowego

Głębokie przemiany dokonywujące się stale we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, a w szczególności nieprzerwany wzrost produkcji przemysłowej, usprawnienia i doskonalenia przebiegu procesów produkcyjnych oraz stały rozwój nowych gałęzi przemysłu mają bezpośredni i silny wpływ na problem zaopatrzenia materiałowego.

Naczelne władze gospodarcze Polski Ludowej bardzo dużo uwagi przywiązują do postawienia na właściwym poziomie sprawy zaopatrzenia materiałowego tak z punktu widzenia organizacyjnego, jak i technicznego.

Powołanie do życia specjalnego organu w postaci Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej jest dowodem poważnego wzrostu ciężaru gatunkowego zagadnień zaopatrzenia materiałowego w całokształcie gospodarki narodowej.

Problem racjonalnej i właściwej gospodarki surowcami, artykułami pomocniczymi i wszelkiego rodzaju innymi produktami, kierowanymi na zaopatrzenie pozarynkowe, nabiera ostatnio specjalnej ostrości i wymaga możliwie jak najbardziej wszechstronnego omówienia i przedyskutowania.

Zadania czwartego roku Planu 6-letniego, zakładające dalszy silny wzrost potencjału całej gospodarki narodowej, stawiają również poważne wymagania służbie zaopatrzenia.

Na terenie Kraju istnieje szereg handlowych central branżowych względnie terenowych, których praca rzutuje dość bezpośrednio na wyniki i osiągnięcia resortów produkcyjnych. Mowa tu o jednostkach dystrybucyjnych, działających w sferze obrotu pozarynkowego, t.j. o centralach handlowych lub centralnych zarządach zbytu i ich jednostkach terenowych.

Właściwie można stwierdzić, że prawie w każdej centralnej organizacji zbytu występuje w mniejszym lub większym stopniu zaopatrzenie pozarynkowe. Istnieją jednostki, których dostawy, kierowane na pokrycie potrzeb resortów obejmują cały asortyment dystrybuowany materiałów; wówczas mamy do czynienia z typowymi jednostkami obrotu pozarynkowego. Ponadto w wielu organizacjach zbytu obrót pozarynkowy

Artykuł ten odnosi się zarówno do planów zaopatrzenia przedsiębiorstw przemysłowych, jak również przedsiębiorstw budowlano-montażowych i nieprzemysłowych.

Uważam, że uwagi moje przyczynią się do zajęcia stanowiska przez przedstawicieli służby zaopatrzenia oraz zainteresowanych jednostek zbytu.

występuje w przeważającym procencie ogółu obrotów, a są i takie jednostki, w których zaopatrzenie pozarynkowe obejmuje nieznaczną część ogólnego obrotu.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że zagadnienie dostaw materiałowych dla potrzeb gospodarki narodowej jest w zasadzie problemem o szerokim zasięgu i dotyczy w każdym bądź razie prawie wszystkich jednostek zbytu. Należy tu dodać, że, mówiąc o jednostkach zbytu, mamy na myśli różnego rodzaju organizacje gospodarcze typu handlowo-zaopatrzeniowego, działające na szczeblach zbytu, hurtu czy nawet detalu.

W świetle obecnej sytuacji gospodarczej, a w szczególności w świetle dążeń, zmierzających do postawienia na jak najwyższym poziomie zaopatrzenia materiałowego na wszystkich jego odcinkach, do wyrugowania błędnych metod pracy, do usprawnienia działalności służb zaopatrzenia, do zlikwidowania rozrzutności surowcowej, do uregulowania metody planowania i zasad gospodarowania materiałami, nasuwa się szereg uwag, dotyczących działalności jednostek zaopatrzenia pozarynkowego, t.j. central handlowych, central lub biur zbytu, terenowych ekspozytur wojewódzkich, składnic, hurtowni i tym podobnych organizacji, które działalnością swoją w większym lub mniejszym stopniu wkraczają w zakres obrotu pozarynkowego.

Poniższe uwagi o działalności handlowo-zaopatrzeniowej dotyczyć będą zagadnień dostaw materiałów, które w swym ostatecznym przeznaczeniu docierają do jednostek gospodarczych, a nie trafiają na rynek konsumpcyjny w ścisłym tego słowa znaczeniu. Będą więc dotyczyły obrotu pomiędzy aparatem zbytu a użytkownikami resortów produkcyjnych, t.j. zakładami lub instytucjami, zużywającymi materiały na cele produkcyjne lub pomocnicze. Wachlarz tych dostaw jest olbrzymi, niemniej przeto można ustawić pewne ramowe kryteria w przedmiocie metod i organizacji pracy jednostek z uwagi na bardzo zbliżoną problematykę i dość ściśle powiązanie na odcinku samych zasad działalności.

Poniższe uwagi omawiać będą zatem zadania stojące przed jednostkami zaopatrzenia pozaryn-

kowego w roku 1953 i koncentrujące się w problematyce zaopatrzeniowej, obejmującej zagadnienia:

- a) planowania;
- b) wykonawstwa planów obrotu;
- c) gospodarki materiałami zaopatrzenia;
- d) organizacji systemu zaopatrzenia pozarynkowego.

Głównym zadaniem na odcinku planowania zaopatrzenia materiałowego jest opracowanie planów obrotu, gwarantujące pełne pokrycie potrzeb wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Sporządzanie planu obrotów w jednostkach handlowych typu zaopatrzenia pozarynkowego przebiega zasadniczo w czterech etapach:

1) zbieranie materiałów, dotyczących kształtowania się potrzeb odbiorców w okresie planowym;

2) analiza zebranych materiałów i sporządzenie branżowych zapotrzebowań (planów potrzeb gospodarki narodowej) oraz zabezpieczenie ich realizacji w centralnych organizacjach dostawców (centralne zarządy przemysłów lub centrale importowe);

3) uzgodnienie z dostawcami asortymentowej i ilościowej puli dostaw (planów dostaw);

4) opracowanie okresowego planu obrotu z uwzględnieniem potrzeb odbiorców w układzie terenowym.

Metoda zbierania materiałów, dotyczących kształtowania się potrzeb odbiorców, uzależniona jest od:

- a) okresu planowego,
- b) charakteru dystrybuowanych artykułów,
- c) ilości odbiorców.

Okres planowany będzie miał wpływ na rodzaj zbieranych informacji i tak przy planach rocznych będą to orientacyjne lub ostateczne (zależnie od terminu) plany zaopatrzenia materiałowego, przy planach kwartalnych będą to skonkretyzowane zapotrzebowania lub formalne zamówienia.

Rodzaj dystrybuowanych artykułów będzie wpływał na jakość uzyskanych informacji, gdyż w zależności od przeznaczenia użytkowego materiału zapotrzebowania mogą być mniej lub więcej szczegółowe.

Charakter i przeznaczenie użytkowe materiałów decyduje, czy będą to informacje obejmujące pełny asortyment z uwzględnieniem dokładnych specyfikacji, czy też jedynie zapotrzebowania grupowe. Ma to duże znaczenie przy dystrybucji o szerokim wachlarzu asortymentowym, przy dystrybucji artykułów specjalnych lub wykonywanych na zamówienie.

Ilość odbiorców oraz ich procentowy udział w obrocie danym artykułem względnie grupą artykułów wpływać będzie na liczbę uzyskanych informacji. Decyduje to o stosunku zapotrzebowań zgłoszonych do ogólnej masy artykułu, będącej w obrocie.

Jeżeli liczba odbiorców jest niewielka i każdy z odbiorców partycypuje w poważnym stopniu w obrocie danym artykułem, wówczas rzecz jasna, że informacje mogą objąć całą względnie prawie całą dystrybuowaną pulę, szczególnie, gdy omawiany artykuł ma charakter zasadniczego surowca lub głównego materiału pomocniczego w procesie produkcyjnym odbiorcy. Wówczas bowiem uzyskanie informacji w zakresie potrzeb jest prawie zagwarantowane.

W przypadku większej ilości odbiorców drobnych i nie mających charakteru użytkowników głównych, jakość uzyskiwanych informacji względnie zapotrzebowań może być stosunkowo niska i informacje te mogą objąć nieznaczną część dystrybuowanego artykułu.

Wszystkie powyższe rozważania na temat zbierania materiałów, dotyczących kształtowania się potrzeb odbiorców, wiążą się ściśle z zagadnieniem terminów wyprzedzających okres planowania. Obowiązująca zasada wyprzedzeń przy składaniu projektu planu potrzeb materiałowych uzasadnia odpowiednio wczesne zebranie potrzebnych informacji przez jednostki dystrybucyjne. Z drugiej zaś strony odbiorcy nie są częstokroć w stanie określić dokładnie swych potrzeb materiałowych z uwagi na nie ustalone jeszcze plany produkcyjne.

W związku z tym wyłaniają się pewne trudności dla jednostek zbytu, które muszą tak zorganizować aparat terenowy, aby można było wobec braku zgłoszeń oprzeć projekt planu potrzeb na danych sprawozdawczych za okresy ubiegłe i na analizie rozwoju gospodarki.

Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że najbardziej właściwą metodą ustalania planu potrzeb jest oparcie go możliwie najściślej o zgłoszone informacje odbiorców. Odpowiednio zorganizowana akcja kontaktu z głównymi odbiorcami, przeprowadzona rzecz jasna w sposób właściwy i z odpowiednim wyprzedzeniem, umożliwia zebraniu podstawowych informacji w zakresie zużycia materiałowego i jest zasadniczą bazą do ustalania okresowego projektu potrzeb składanego w centralnych organizacjach dostawców.

Następnym etapem prac nad sporządzaniem planu obrotów będzie analiza zebranych materiałów i opracowanie właściwego projektu planu potrzeb w zakresie poszczególnych asortymentów.

Metoda przeprowadzenia analizy zebranych danych uzależniona jest od szeregu czynników, a przede wszystkim od trybu dystrybucji i ilości ogniw zaopatrzeniowo-handlowych, pośredniczących w obrocie.

Terenowy system zaopatrzenia stwarza konieczność analizy na szczeblu rejonowych jednostek operatywnych (ekspozytur, hurtowni itp.), natomiast system rozdziału uzasadnia przeprowadzenie analizy na szczeblu central handlowych.

Analiza posiadanych danych powinna iść w kierunku możliwie jak najbardziej wszechstron-

niego zbadania faktycznych potrzeb odbiorców i ustalenia na tej podstawie asortymentu dostaw, niezbędnego w okresie planowym. W tym celu zakłada się specjalne arkusze analityczne, które prowadzone w sposób ciągły i systematyczny umożliwiają właściwą orientację w zakresie obrotu.

Wspomniane arkusze analityczne zawierają szczegółowe zestawienia ilustrujące:

- a) kształtowanie się potrzeb materiałowych w okresach ubiegłych (zestawienie zapotrzebowań odbiorców);
- b) faktycznie wykonane dostawy w okresach ubiegłych;
- c) przewidywane stany zapasów na początek okresu planowego;
- d) zgłoszone zapotrzebowania względnie informacje w zakresie zapotrzebowań, uzyskane od odbiorców na okres objęty planem.

Ścisła i dokładna analiza danych pozwala na dużą dokładność w opracowywaniu projektu, na trafną ocenę planu potrzeb i umożliwia dość ściśle ustalenie planów produkcji dostawców. Oczywiście analiza ta, jak wspomniano, musi bazować na rzetelnych cyfrach sprawozdawczych i musi być analizą, prowadzoną systematycznie.

Na podstawie materiałów analitycznych zostaje ustalony projekt potrzeb w zakresie poszczególnych artykułów, który winien możliwie jak najdokładniej odzwierciedlać realne potrzeby odbiorców. Sporządzony w ten sposób projekt kierowany jest do centralnych zarządów przemysłu i służy jako podstawa do opracowania projektu produkcji przemysłowej względnie planu importu.

Następnym etapem prac planistycznych jest uzgodnienie z dostawcami ostatecznej asortymentowej i ilościowej puli dostaw czyli t.zw. planu dostaw. Bazą uzgodnienia jest w dalszym ciągu materiał analityczny zaktualizowany o ewentualne korekty zapotrzebowań odbiorców, które wpłynęły w terminie późniejszym.

W dyskusji z dostawcami na temat asortymentu planu dostaw jednostka zbytu winna opierać się o przedłożony projekt i zestawienia analityczne. Warunki produkcyjne stwarzają częstokroć konieczność pewnych ustępstw sortymentowych i ilościowych ze strony jednostek zbytu. Ustępstwa ograniczone są jednakże konkretną koniecznością pokrycia potrzeb produkcji i jeżeli mają mieć miejsce, wówczas winny przebiegać na bazie jednoczesnego kontaktu z zainteresowanymi odbiorcami, których realizacja planów produkcji jest uzależniona od dostaw materiałów. Tak czy inaczej ustępstwa są możliwe, a częstokroć nawet konieczne, oczywiście z założeniem nie naruszenia żywotnych interesów przemysłu.

Ostatecznie uzgodniony szczegółowy sortymentowy plan dostaw jest podstawą do kolejnego etapu prac, to znaczy do ustalenia okresowego planu obrotu jednostki handlowej.

Organizacje handlowe, działające w sferze obrotu pozarynkowego, powinny opierać swój

okresowy plan obrotów na następujących założeniach:

- a) planowany zapas początkowy plus plan dostaw (t.zw. pula dyspozycyjna) muszą gwarantować pokrycie uzasadnionych potrzeb odbiorców w asortymencie i ilości;
- b) planowany zbyt (obroty) powinien odzwierciedlać faktyczne potrzeby kraju (względnie rejonu) w danym okresie planowym i zakładać właściwe terminowe dostawy (z uwzględnieniem rytmiki miesięcznej, a niekiedy nawet dekadowej);
- c) rejonowe rozmieszczenie masy (t.zw. plan dystrybucji terenowej) musi być ściśle skoordynowany z rozmieszczeniem odbiorców i odpowiednio zgrany z planem przewozów;
- d) planowane zapasy na koniec okresu winny w powiązaniu z zapasami początkowymi odzwierciedlać racjonalne cykle obrotu (rotacje).

Jednym z ważnych momentów, na który należy zwrócić baczną uwagę przy opracowywaniu planu obrotów, jest wspomniane wyżej zagadnienie planu dystrybucji terenowej czyli inaczej mówiąc planu rozmieszczenia masy towarowej w rejonowych jednostkach dystrybucyjnych.

Poszczególne operatywnie działające rejonowe organizacje zbytu czy hurtu obejmują swym zasięgiem działania rejon gospodarczy o pewnej określonej ilości odbiorców (zakładów i instytucji). Jednostki te powinny dobrze znać potrzeby swego rejonu, aby plan obrotów odpowiadał aktualnej sytuacji zaopatrzeniowej.

Poznanie potrzeb rejonu odbywa się w drodze utrzymywania możliwie ścisłych i stałych kontaktów z komórkami zaopatrzenia odbiorców oraz na podstawie poruszanych wyżej materiałów analitycznych. Ponadto przy opracowywaniu planu dystrybucji terenowej trzeba specjalną uwagę zwrócić na zagwarantowanie terminowego zaopatrzenia kluczowych obiektów gospodarki narodowej, korzystających z priorytetów w dostawach. Jednostki terenowe, w których rejonie położone są kluczowe zakłady przemysłowe, muszą w swych planach obrotów uwzględniać priorytet dostaw i w związku z tym odpowiednio planować masę materiałową.

Metoda taka koncentruje uwagę dystrybutorów przy problemowych zadaniach zaopatrzeniowych i gwarantuje pełną realizację dostaw z uwzględnieniem priorytetów gospodarczych.

Reasumując powyższe uwagi na temat planowania zaopatrzenia materiałowego w obrocie pozarynkowym, należy stwierdzić, że właściwe ustawienie planu wymaga ścisłej koordynacji i współpracy pomiędzy poszczególnymi ogniwami dystrybucji, zaopatrzenia i produkcji, a tym samym uzależnione jest od właściwego stylu pracy tak w jednostkach dystrybucyjnych, jak i w zakładach oraz organizacjach dostawców i odbiorców.

Kolejnym zadaniem, stojącym przed jednostkami zaopatrzenia pozarynkowego, jest wyko-

nanie planów obrotów. Zagadnienie to można podzielić na dwie zasadnicze części:

- a) wykonanie planu dostaw,
- b) kontrola wykonania planu.

Problem realizacji planu koncentruje się w zagadnieniu ruchu materiałowego i organizacji przebiegu dostaw. Ruch masy materiałowej winien odbywać się w oparciu o podstawowe założenia ekonomiki obrotów, a to: jak najmniejsza ilość ogniw pośredniczących i jak najniższe koszty handlowe. Sprawa ta, ściśle związana z zagadnieniem organizacji dystrybucji, zostanie omówiona poniżej i dlatego też sprawę wykonania ograniczymy do omówienia kontroli wykonania planu.

Kontrola wykonania planu obrotu w jednostkach handlowych typu zaopatrzeniowego winna koncentrować się na odcinku:

- a) kontroli wykonania planu dostaw (planu zaopatrzenia jednostek dystrybucji),
- b) kontroli wykonania zamówień odbiorców (zaopatrzenie jednostek produkcji).

Kontrola wykonania planu dostaw przez zakłady produkcyjne winna być prowadzona operatywnie i systematycznie. Musi ona obejmować pełny asortyment produkcji. Wszelkie dostawy powinny być niezwłocznie ewidencjonowane w odpowiednio prowadzonych kartotekach i co najmniej w okresach dekadowych podsumowywane, aby przedsiębiorstwo produkcyjne miało aktualny stan wykonania planowanych dostaw miesięcznych lub kwartalnych.

Bieżąca szczegółowa i systematyczna kontrola planu dostaw pozwoli na stałą orientację w przebiegu wykonywania planu i w przypadku jakichkolwiek zahamowań ze strony produkcji umożliwi odpowiednio wczesne przeprowadzanie skutecznych interwencji. Z uwagi na to, że produkcja i zapasy magazynowe są podstawowym elementem realizacji planu, konieczna jest ich stała i wnikliwa kontrola.

Następną kwestią będzie sprawa kontroli wykonania zamówień odbiorców, które obrazują stronę rozchodową planu obrotów.

Metody przeprowadzania kontroli wykonania zamówień odbiorców uzależnione są od rodzaju dystrybuowanych artykułów oraz od liczby odbiorców. W każdym bądź razie nie ulega kwestii, że najwłaściwsze jest prowadzenie ewidencji zamówień na specjalnie w tym celu sporządzonych kartach (kartoteka zamówień), ułożonych bądź odbiorcami, bądź sortymentami.

Bardziej celową wydaje się kartoteka prowadzona na zasadzie sortymentu, w której po jednej stronie ewidencjonowane będą zamówienia odbiorców na dany artykuł, po drugiej zaś odnotowywana (systemem ciągłym) ich realizacja.

Ewidencjonowanie realizacji zamówień, podobnie jak i planów dostaw winno odbywać się bezpośrednio po dokonaniu dostawy (najlepiej na podstawie faktury).

Stałe sprawdzanie kartoteki realizacji zamówień pozwala operatywnie kontrolować realiza-

cję planu i umożliwia odpowiednio wczesne sygnalizowanie w przypadku zaistnienia jakichkolwiek trudności. Ponadto prowadzenie stałej kontroli wykonania zamówień systematyzuje pracę jednostki handlowej, umożliwiając szybkie zebranie niezbędnych materiałów sprawozdawczych lub analitycznych i usprawnia tym samym pracę zaopatrzeniową.

Zagadnienie racjonalnej gospodarki materiałowej artykułami zaopatrzenia jest kolejnym problemowym zadaniem, stojącym przed jednostkami zaopatrzenia pozarynkowego.

Obecny etap naszego rozwoju gospodarczego wysuwa specjalne postulaty w zakresie zasad gospodarki materiałowej zakładów wszystkich gałęzi produkcji. Postulaty te idą w kierunku wzmoczenia akcji oszczędności surowców i materiałów, pogłębienia metod kontroli zużycia, właściwej gospodarki magazynowej, polepszenia jakości artykułów i usprawnienia innych odcinków gospodarki materiałowej.

W szczególności specjalnego znaczenia nabiera sprawa prowadzenia przez organa zaopatrzeniowe odpowiedniej kontroli zużycia materiałów. Błędem dotychczasowych metod realizacji zapotrzebowań było zbyt małe zwracanie uwagi na to, na jakie cele gospodarcze przeznacza się materiał. Prowadziło to w konsekwencji do stosunkowo dużego marnotrawstwa surowców i materiałów pomocniczych.

Jednostki zbytu nie były nastawione na działalność zmierzającą do kontrolowania racjonalnego stosowania materiałów, ograniczały się do mechanicznych czynności dystrybucyjnych.

Obecny etap rozwoju naszej gospodarki wymaga, aby kontrola racjonalnego zużycia odbywała się możliwie na jak największej ilości szczebli i to nie w sposób mechaniczny lecz fachowy i merytorycznie właściwy. Szczególnie na odcinku artykułów deficytowych lub produkowanych na bazie surowca importowanego kontrola musi być ścisła i zmierzająca do maksymalnych oszczędności.

Praktycznie rzecz biorąc, kontrola zużycia materiałów polega na:

- a) kontroli stosowania norm zużycia (kontroli zgodności zużycia z obowiązującymi normami),
- b) kontroli zapasów i normatywów.

Przy artykułach bilansowanych i rozdzielanych centralnie — kontrola zużycia następuje w momencie sporządzania planu lub bilansu materiałowego i umożliwia uchwycenie rezerw już na pierwszym etapie planowania.

Szczegółowo sporządzony bilans materiałowy, zawierający dokładne uzasadnienie zapotrzebowań, podbudowane normami zużycia i wielkością produkcji oraz porównane z okresami ubiegłymi, pozwala na przeprowadzenie stosunkowo dokładnej analizy i wyciągnięcie odpowiednich wniosków odnośnie możliwości zmniejszenia zużycia materiałowego. Bilansowe, zmuszające do szczegółowego uzasadniania, ujmowanie potrzeb ma-

teriałowych skutecznie zwalcza planowanie, „na wyrost“, tak często jeszcze niestety, spotykane w wielu komórkach zaopatrzenia i spaczające obraz faktycznych potrzeb.

Niezależnie od analizy zużycia, przeprowadzanej w momencie sporządzania bilansów materiałowych, jednostki zaopatrzenia pozarynkowego mogą i powinny kontrolować zużycie materiałów w ciągu całego okresu dystrybucyjnego, a w szczególności analizować zamówienia odbiorców, składane na każdy operatywny kwartał.

W powiązaniu z analizą zużycia i dostaw w okresach ubiegłych należy kontrolować zamówienia, składane bieżąco przez odbiorców, gdyż w ten sposób osiąga się rezultaty zgodne z założeniami polityki oszczędnościowej. Praktyka wykazuje, że metoda kontroli zamówień okresowych daje pozytywne efekty i doprowadza do zmniejszenia zapotrzebowań oraz słuszniejszej gospodarki zapasami.

Należy jeszcze podkreślić, iż poza samą kontrolą zużycia celowe jest stosowanie zmian sortymentowych w zapotrzebowaniach, dające w rezultacie możliwość używania tańszych czy mniej-surowco-chłonnych materiałów zastępczych. Oczywiście stosowanie tej metody nie powinno pogarszać sytuacji zaopatrzeniowej przemysłu.

Zmiany gotunkowe lub sortymentowe muszą być przeprowadzane nader rozsądnie i wymagają szeregu prób technicznych. Nie ma jednakże wątpliwości, że zmiany te są bardzo często możliwe, a nawet gospodarczo celowe oraz uzasadnione i terenowe organizacje zaopatrzenia pozarynkowego winny tę zasadę szeroko stosować.

Problem prowadzenia przez organizację zbytu polityki oszczędnościowej w stosunku do odbiorców nasuwa pewne istotne spostrzeżenie; jednostki handlowe, obsługujące odbiorców pozarynkowych, nie powinny być zainteresowane maksymalnym wzrostem obrotów handlowych.

Wykonanie, a szczególnie przekraczania obrotów stoi właściwie w kolizji z zasadą oszczędności materiałowych i w świetle tych założeń w szeregu jednostek wymaga rewizji dotychczasowej zasady premiowania od obrotów.

Kolejnym problemem gospodarki materiałowej jest zagadnienie zapasów w jednostkach handlowych. Kwestia zapasu, wiążąca się ściśle z całokształtem działalności usługowej przedsiębiorstwa zaopatrzeniowego, wymaga szerszego omówienia.

Zapasy w przedsiębiorstwach handlowo-zaopatrzeniowych, obsługujących obrót pozarynkowy, ma specyficzny charakter rezerwy towarowej lub t.zw. zapasu „buforowego“, istniejącego celem pokrywania potrzeb odbiorców wskutek ewentualnych perturbacji w dostawach z produkcji.

Racjonalna ekonomika zaopatrzenia wymaga tworzenia odpowiednich normatywów zapasów w zakładach wytwórczych, zużywających dany produkt. Normatywy te powinny kształtować się w takiej wysokości, aby zapewniały ciągłość procesów produkcyjnych, a jednocześnie, aby nie były zbyt wysokie i powodujące zbędne koszty magazynowania.

Wychodząc z tego założenia, zapasy materiałów w przedsiębiorstwach handlowych muszą być niewielkie i mieć charakter zapasów dodatkowo gwarantujących ciągłość dostaw lub wyrównywać okresowe różnice między produkcją a potrzebami zaopatrzenia (wyjawszy zapasy o charakterze sezonowych względnie specjalnych rezerw towarów). Zapas winien oscylować wokół normatywu, który każde przedsiębiorstwo handlowe musi mieć ustalony i wprowadzony do okresowego planu obrotów.

W praktyce zapasy przedsiębiorstw obrotu pozarynkowego częstokroć odbiegają od ustalonych normatywów na skutek szeregu przyczyn, z których najważniejszymi są:

- a) przejmowanie artykułów zgłoszonych w ramach akcji upłynniania nadwyżek materiałowych,
- b) ponad i poza planowe dostawy producentów krajowych,
- c) rezygnacje z zamówień odbiorców,
- d) nieterminowe dostawy z importu.

Zadaniem, stojącym przez organizacjami zbytu w świetle założeń racjonalnej gospodarki zasobami materiałowymi, jest zatem stosowanie takich metod pracy, aby:

- a) zlikwidować rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym zapasów, a ustalonym planowanym normatywem,
- b) nie dopuszczać do powstawania odchyień od normatywu zapasów.

Realizacja punktu pierwszego, t.j. zlikwidowanie rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym a normatywem, wymaga akcji raczej długofalowej, zakrojonej na kilka okresów planowania. Jednostki zbytu muszą przede wszystkim uintensywnić zbyty artykułów niechodliwych, zgłoszonych przez zakłady w ramach akcji upłynniania zbędnych i nadmiernych zapasów.

Drogi, prowadzące do zupełnego zlikwidowania zapasów niechodliwych, są różnorakie w zależności od charakteru materiału, ilości i jego jakości oraz wielu innych czynników. Niemniej wydaje się, że można i należy problem zagospodarowania niechodliwych materiałów uznać za wykonalny i postawić jako zadanie przed jednostkami zbytu.

Zwalczanie ponad i poza planowych dostaw jest sprawą, z którą organizacje handlowe muszą się uporać, chcąc doprowadzić zapasy do stanu normatywnego. Właściwe powiązania umowne z dostawcami umożliwiają stopniowe eliminowanie produkcji ponad plan, o ile — rzecz jasna — umowy będą należycie kontrolowane i sankcje niezwłocznie stosowane.

Dotrzymywanie terminów dostaw importowych zależy w dużym procencie od stopnia współpracy central importujących. Powiązania umowne należy i tu uznać za właściwe. Dostawy importowe jednakże na ogół nie tworzą specjalnego problemu w odniesieniu do normatywu zapasów, gdyż kredytowane są ulgowo przez banki finansujące i ponadto normatywy zapasów (planowane) utrzymują się przeważnie w granicach długich cykli obrotowych, mieszcząc w sobie ewen-

tualność nieterminowych (nierytmicznych) dostaw.

Podsumowując dotychczasowe wywody na temat zagadnienia zapasów w jednostkach zbytu, należy stwierdzić, że racjonalna gospodarka materiałowa wymaga, aby organizacja zbytu na odcinek ten położyły szczególny nacisk i w oparciu o politykę rezerw materiałowych oraz normatywów dążyły do jak najszybszego uregulowania właściwego ustalenia poziomu swych zapasów.

Ostatnim zagadnieniem, pozostałym do omówienia, jest sprawa organizacji systemu zaopatrzenia pozarynkowego.

Nie trzeba chyba wyjaśniać specjalnie, jak duży i zasadniczy wpływ wywiera organizacja zaopatrzenia na całokształt działalności i konkretne efekty pracy przedsiębiorstw. Dlatego organizacja „dystrybucji zaopatrzeniowej” czyli właściwego powiązania kontrahentów i ustalenia stosunków pomiędzy nimi jest sprawą dużej wagi i wymaga dokładnego opracowania.

Na czoło zagadnień, związanych z organizacją systemu zaopatrzenia pozarynkowego wysuwają się dwa problemy:

- a) problem organizacji dostaw i
- b) problem umów planowych.

Problem organizacji dostaw polega na ustaleniu najbardziej ekonomicznych w danej branży form obrotu, które by umożliwiały szerokie stosowanie podstawowej zasady handlu socjalistycznego: maksymalna szybkość obrotu i minimalne koszty.

Rozróżniamy, następujące formy obrotów:

- 1) obrót bezpośredni,
- 2) tranzyt organizowany,
- 3) tranzyt fakturowany (rozliczany),
- 4) obrót składowy (przez magazyny).

Bezspornie najbardziej ekonomiczną formą obrotu jest obrót bezpośredni: zakład — dostawca, zakład — odbiorca; jednakże nie może być powszechnie stosowany.

W handlu pozarynkowym ma natomiast szerokie zastosowanie tranzyt organizowany, który co do szybkości dostaw nie ustępuje obrotowi bezpośredniemu. Organizacje handlowe winny wnikliwie analizować dotychczas stosowane formy obrotu oraz idąc po linii wytycznych maksymalnej szybkości i minimalnych ilości ogniw pośredniczących, a co za tym idzie jak najniż-

szych kosztów, regulować odpowiednio i ustalić racjonalne formy obrotu. Na tym odcinku istnieje jeszcze wiele możliwości i organizacje zbytu mogą wykazać dużo inicjatywy, zmierzającej do przyspieszenia szybkości i obniżenia kosztów obrotu.

Problem umów planowych rozpatrzyć należy z punktu widzenia ich dodatniego działania na wyniki pracy zakładów produkcyjnych i organizacji handlowych.

Umowy planowe, spełniając doniosłą rolę w gospodarce socjalistycznej, rolę instrumentu w zakresie wykonawstwa planów, powinny być podstawą do właściwej organizacji zaopatrzenia towarowego w obrocie pozarynkowym. Umowy planowe muszą znaleźć jak najszersze zastosowanie w organizacjach zbytu i być realnym dokumentem, gwarantującym pełne wykonanie zadań gospodarczych. Forma umów zależy od systemu dystrybucji i charakteru materiałów, nie ulega jednak kwestii, że wszystkie jednostki zbytu, a szczególnie obrotu pozarynkowego na umowach planowych powinny w większości opierać swą całą działalność.

Powyższe uwagi, dotyczące działalności jednostek zaopatrzenia pozarynkowego, nie wyczerpują oczywiście całego zagadnienia zaopatrzenia materiałowego gospodarki narodowej i całej olbrzymiej problematyki zaopatrzeniowej. Są one głosem w dyskusji toczącej się wokół kwestii podniesienia na jak najwyższy poziom zaopatrzenia i gospodarki materiałowo-surowcowej, gdyż — jak mówił Tow. Bolesław Bierut — „zagadnienie zaopatrzenia stało się u nas centralnym zagadnieniem; od właściwego rozwiązania którego zależy w niemałym stopniu nasz rozwój”.

Uwagi powyższe mają na celu zainteresowanie odpowiednich kolektywów pracowniczych centrali i jednostek zbytu niektórymi problemami z dziedziny zaopatrzenia pozarynkowego, aby wywołać rzeczową dyskusję wokół poruszonych zagadnień.

Dyskusja taka jest potrzebna i celowa, umożliwi bowiem wspólną wymianę doświadczeń, co pozwoli usuwać istniejące błędy i niedociągnięcia w pracy.

Cytując w dalszym ciągu przemówienia z VII Plenum — „jeżeli nasza Partia i wszystkie nasze organizacje państwowe skoncentrują na zagadnienie zaopatrzenia materiałowego swoją uwagę i wysiłki to potrafimy usunąć jedną z poważnych przeszkód na drodze naszego rozwoju”.

**Stała i systematyczna kontrola zużycia materiałów
w oparciu o planowe normy —
to droga do zgodności planu z faktycznym wykonaniem**

Zagadnienia gospodarki opakowaniami zwrotnymi oraz ich ewidencjonowanie (artykuł instruktarzowy)

Stały wzrost produkcji będący wynikiem realizacji zadań Planu 6-cio letniego, powoduje coraz większe zapotrzebowanie podstawowych surowców.

Pociąga to za sobą konieczność prowadzenia oszczędnej i racjonalnej gospodarki tymi surowcami, co w sposób wtórny daje się odczuć również na odcinku opakowań i wysuwa zagadnienie racjonalnej gospodarki tymi opakowaniami.

Zagadnienie to od dwóch już lat jest przedmiotem rozważań Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, która dąży do jak najbardziej racjonalnego rozwiązania tego problemu.

Bieżąca produkcja nie może ulegać zahamowaniu z powodu braku opakowań, nie można w żadnym wypadku dopuszczać, aby narastały rezerwy na zakładach wytwórczych tylko w wyniku niedostatecznej rotacji opakowań.

Realizacja planów produkcyjnych na obecnym etapie wymaga mobilizacji wszystkich rezerw. Na odcinkach opakowań wyniki były niewystarczające. Zagadnienie polegało na tym, aby zaoszczędzić dużą pulę surowców zużywaną na produkcję nowych opakowań, oraz poprzez szerokie uświadczenie odbiorców, niedopuszcząć do lekkomyślnego niszczenia opakowań zdolnych do wielokrotnego użytku.

Pierwszym etapem na drodze uporządkowania gospodarki opakowaniami była Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12.V.1950 r. (Biuletyn PKPG Nr 10, poz. 126). Miała ona na celu stworzenie jednolitych zasad zwrotu opakowań do towarów i artykułów przemysłowych w stanie nadającym się do ponownego użytku.

W wykonaniu tej Uchwały, Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego zarządzeniem z dnia 12.VII.50 r. (Biuletyn PKPG Nr 15, poz. 178), ustalił, które opakowania podlegają zabezpieczeniu i zwrotowi, oraz określił wytyczne organizacji zwrotów opakowań.

Zarządzenie wprowadziło dwa rodzaje opakowań:

1. opakowanie zwrotne,
2. opakowanie wysyłkowe

podając w załącznikach wykazy obu rodzajów. Jednocześnie przyjęta została wówczas zasada, iż koszt zwrotu opakowania ponosi dostawca.

Minister Handlu Wewnętrznego zobowiązany został w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Ministerstwem Finansów oraz innymi zainteresowanymi Ministrami do unormowania zasad zwrotu poszczególnych rodzajów opakowań. Zasady te miały ustalić:

- a) sposób postępowania z opakowaniem w celu uzyskania jak największej ilości zwrotów nieuszkodzonych,
- b) jednostki zobowiązane do odbioru zwrotów (warsztaty remontowe, ośrodki zbiorcze, zakłady produkcyjne),
- c) sposób zabezpieczenia, przechowania i transportu,
- d) sposób odbioru i szacunku zwrotów (cenniki),
- e) zasady rozliczania się za zwroty.

Zarządzenia takie wydane zostały odnośnie branży chemicznej w dniu 10.II.1951 r. (Monitor Polski Nr. A—23, poz. 294), branży papierniczej w dniu 26.VII.1951 r. (Monitor Polski Nr. A—93, poz. 1290), opakowań szklanych (Monitor Polski Nr. A—93), przetworów zbożowych z dnia 2.V.1951 r. (Monitor Polski Nr. A—55, poz. 728), opakowań stosowanych w branży materiałów budowlanych pochodzenia mineralnego (Monitor Polski Nr. A—55, poz. 730), opakowań stosowanych w branży metalowej i elektrotechnicznej (Monitor Polski Nr. A—55, poz. 731), opakowań stosowanych w branży spożywczej (Monitor Polski Nr. A—63, poz. 829).

Zacytowane powyżej przepisy normatywne, aczkolwiek przyczyniły się w znacznej mierze do uregulowania zagadnienia opakowań, zawierają jednak jeszcze poważne luki, aby całkowicie spełnić zadanie.

Jednakże przez wiele miesięcy Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego pilnie rejestrowała spostrzeżenia i uwagi zgłaszane przez wykonawców obowiązujących przepisów i przy udziale zainteresowanych resortów, dokonała niezbędnej rewizji ustalonych zasad w kierunku lepszego powiązania przepisów z potrzebami terenu, przy równoczesnym położeniu jeszcze większego nacisku na wzmocnienie akcji zwrotów opakowań.

Wynikiem tych prac stała się Uchwała Prezydium Rządu Nr. 16 z dnia 10.I.1952 r. w sprawie zasad obrotu opakowaniami (Monitor Polski Nr. A—9, poz. 82).

Wejście w życie tej nowej Uchwały uchyla moc obowiązującą wyżej cytowanej Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12.V.1950 r. w sprawie zwrotu opakowań (Biuletyn PKPG, Nr 10, poz. 128). Wydane natomiast w tym przedmiocie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego zachowuje moc do czasu wydania odpowiednich zarządzeń na podstawie § 2. p. 1. Uchwały Nr. 16 — przez ministrów sprawujących nadzór nad jednostkami, które używają przy dostawach towarów typów opakowań określonych w uchwale.

Tak więc obecnie znajduje się w przygotowaniu szereg projektów zarządzeń ministrów resortowych pod nadzorem i koordynacją Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, a mianowicie; Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, Ministerstwa Hutnictwa, Ministerstwa Żeglugi, Ministerstwa Leśnego, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła, Ministerstwa PGR, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Ministerstwa Zdrowia.

Przedmiotem zarządzeń, stosownie do postanowień Uchwały Nr. 16, mogą być tylko opakowania, nadające się do wielokrotnego użytku, przy czym wprowadzony zostaje nowy podział opakowań na:

- a) opakowania wypożyczane,
- b) opakowania sprzedawane.

Opakowaniami wypożyczanymi są środki trwałe w rozumieniu przepisów o finansowaniu inwestycji oraz te nie będące środkami trwałymi, które zostaną zaliczone do opakowań wypożyczanych zarządzeniami właściwych ministrów wydanych w wykonaniu § 2-go Uchwały.

Główną zasadą jest, iż opakowania wypożyczone winny być zwracane dostawcy w pełnej otrzymanej ilości i stanie nadającym się do ponownego użytku. Na opakowaniu takim musi być zatem w sposób trwały i widoczny napisane, iż jest to „opakowanie wypożyczone“, a następnie podany być musi adres i stacja kolejowa dokąd opakowanie to należy zwrócić, miejsce lub sposób otwierania, nazwa towaru do którego opakowanie służy.

Opakowania nadające się do wielokrotnego użytku, a nie będące opakowaniami wypożyczanymi — zalicza się do opakowań sprzedawanych.

Opakowania sprzedawane mogą być odkupowane przez producenta towaru, bazy remontowe, względnie zbiorcze punkty skupu. Opakowania sprzedawane, które ze względu na stopień zniszczenia nie będą nadawały się do remontu, będą podlegały odsprzedaży centralom skupu odpadków względnie złomu.

Jednocześnie ważny jest moment, o czym Uchwała Nr. 16 nie mówi, a co zostało wytyczone przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego i jest odmienne od dotychczasowych zasad — iż koszty transportu opakowań wypożyczanych i sprzedawanych ponosi odbiorca. Z punktu widzenia gospodarki Narodowej jest to tylko przesunięcie kosztów z jednego działu gospodarki, do drugiego, z działu przemysłu do działu obrotu towarowego. Unika się natomiast w ten sposób dodatkowych rozliczeń, z dostawcami towarów odciążając księgowość od prac związanych z tymi rozliczeniami.

Zagadnienia, które stanowić winny merytoryczną stronę zarządzeń ministrów resortowych, są następujące:

1) określenie, które opakowania uważa się za wypożyczane, a które za sprzedawane, przy czym zagadnienie to musi być ujednolicone pomiędzy poszczególnymi resortami w celu uniknięcia od-

miennej kwalifikacji tych samych typów opakowań w zarządzeniach różnych ministrów,

2) określenie jednostek zobowiązanych do zwrotu (odbiorców). Tutaj wysuwa się kwestia odbiorców bezpośrednich, to jest takich, którzy zaopatrują się ze szczebla zbytu względnie ze szczebla hurtu, oraz odbiorców pośrednich, to jest jednostek handlowych, które zaopatrują się ze szczebla zbytu i odsprzedają z kolei towar dalej w tym samym opakowaniu. Taki podział odbiorców ma ważne znaczenie ze względu na terminy zwrotów opakowań.

3) określanie jednostek zobowiązanych do odbioru opakowań (dostawców). Odbiorcą zwracanego opakowania wypożyczanego, winna być w zasadzie jednostka produkcyjna, która pakuje towar w opakowanie będące przedmiotem zwrotu, niezależnie od tego czy towar został nabyty wprost z jednostki produkcyjnej (szczebel zbytu), czy też z jednostki handlowej (szczebel hurtu)

Intencją bowiem stworzenia zasad obrotu opakowaniami jest w pierwszym rzędzie dostarczanie ich w jak najszybszej drodze producentowi wytwarzającemu towar. Przy opakowaniach sprzedawanych, kwestia ich odkupu może już być uregulowana inaczej.

4) określenie zasad i trybu postępowania z opakowaniami zdatnymi do ponownego użytku. Tutaj wchodzić będą w grę takie kwestie jak:

a) **terminy zwrotów,** które muszą być w zasadzie dłuższe dla odbiorców pośrednich; krótsze dla odbiorców bezpośrednich;

b) **sposób zwrotu** opakowania, który winien nastąpić pod adresem dostawcy, przy czym opakowanie wypożyczone pobrane wraz z towarem z jednostek handlowych może być zwrócone wprost do jednostki produkcyjnej przy jednoczesnym zawiadomieniu o tym jednostki handlowej, z której opakowanie zostało przez odbiorcę pobrane. W liście przewozowym należy zaznaczyć, że przesyłka stanowi zwrot opakowania używanego, przy czym koszty transportu w myśl zasad wyluszczonych powyżej, od stacji nadania najtańszym środkiem przewozowym ponosi odbiorca;

Odsprzedaż opakowań, sprzedawanych bez względu na to, czy zostały one pobrane z jednostki produkcyjnej, czy z jednostki handlowej, winna w pierwszym rzędzie nastąpić zawsze wprost do jednostki produkcyjnej wg adresu podanego na opakowaniach. Mogą być one jednak odkupywane również przez bazy remontowe, względnie zbiorcze punkty skupu;

c) **rozliczenia,** które przy opakowaniach sprzedawanych nadających się do ponownego użytku, winny nastąpić po cenie stanowiącej 100% wartości cennikowej. A więc ceny opakowań podane przez dostawcę w fakturze należy przyjmować jako ceny odsprzedaży;

d) **protokoły przy uszkodzeniach;** miarodajną dla stwierdzenia przydatności zwróconego opakowania winna być komisyjna ocena

jeđnostki produkcyjnej lub handlowej odbierającej opakowanie, przeprowadzona przy współudziale niezainteresowanego czynnika społecznego, przy czym wszelkie koszty związane z doprowadzeniem opakowania do stanu używalności w przypadkach zaniebań — ponosi odbiorca.

5) **sankcje w przypadku przekroczenia terminów zwrotu** i pobierania kar umownych. Wydaje się być słusznym ustalenie jednolitej kary w wysokości określonej — za każdy dzień zwłoki. Obliczenie bowiem % od wartości opakowania za każdy dzień zwłoki spowoduje konieczność każdorazowego sprawdzenia ceny opakowania. W przypadkach uzasadnionych przedłużenie ustalonych terminów zwrotu opakowań wypożyczanych winno być każdorazowo uzgadniane z dostawcą opakowania. Zapłata kar umownych nie powinna zwalniać odbiorcy od obowiązku zwrotu opakowania. Odbiorca nie zwracający opakowania po upływie jednego miesiąca od obowiązującego terminu — winien płacić 3-krotną wartość niezwróconego opakowania, wg cennika dystrybutora opakowań, obowiązującego w dniu ustalonego terminu zwrotu.

6) **zasady i tryb postępowania z opakowaniami uszkodzonymi.** W przypadku stwierdzenia przez odbiorcę przy odbiorze towaru, że opakowanie wypożyczane jest uszkodzone, lub zniszczone, winien on niezwłocznie sporządzić formalny protokół i przesłać go dostawcy. Opakowania sprzedawane, nie nadające się do ponownego użytku z powodu częściowego zniszczenia, a dające się naprawić, odbiorca winien sprzedawać opakowanie drewniane — najbliższej bazie remontowej, opa-

kowania metalowe — wg wskazań Biura Zbytu Wyrobów Blaszanych.

7) **przy dostawach jednostkom prywatnym opakowań**, co do których wprowadzono obowiązek zwrotu i odsprzedaży, w umowach o dostawę zastrzeżony musi być zwrot lub odsprzedaż opakowań pod rygorem kar umownych. Przy czym zarządzenia będą musiały określić wysokość tych kar.

Nie ulega wątpliwości, iż wnikliwa i wszechstronna analiza zagadnienia gospodarki opakowaniami doprowadzi do wydania zarządzeń, które uregulują w sposób należyty obrót opakowaniami.

Same jednak zarządzenia nie rozwiążą zagadnienia od strony praktycznej. Chodzi o to, aby wykonanie tych zarządzeń odbywało się w sposób możliwie najprostszy i przynoszący największe realne korzyści dla gospodarki narodowej.

I tu wysuwa się na pierwsze miejsce, o ile chodzi o opakowania wypożyczane, zagadnienie ich ewidencjonowania. Przejrzysta i nieskomplikowana ewidencja jest gwarancją terminowego uzyskiwania opakowań do ponownego ich użycia, jak również daje bieżąco obraz stanu gospodarki opakowaniami na zakładzie produkcyjnym.

Zasady według których winna być prowadzona ewidencja przez dostawcę opakowań, wydają się być następujące

1. a) do każdej faktury za towar należałoby sporządzić w 3 egz. przez kalkę na blankietach wg załączonego wzoru, wykaz opakowań wypożyczanych pobranych przez odbiorcę z towaru;

(DOSTAWCA)

(ODBIORCA)

(pieczętka z nazwą i adresem dostawcy)

W Y K A Z N r

opakowań dostarczonych z towarem za r-kiem Nr z dnia

Lp.	Nazwa opakowania	Cena jednost. zł	Ilość wysłana szt.	Ilość do zwrotu szt.	Termin zwrotu	Zwrócono ogółem	Zakończono sprawę	
							data	podpis
1.								
2.								
3.								
4.								
5.								
6.								
7.								

W przypadku niezwrócenia opakowań w obowiązującym terminie—odbiorca zostanie obciążony 3-krotną wartością opakowania.

- pierwszy egzemplarz (A) stanowi oryginał
 drugi egzemplarz (B) — kopię (bibułka)
 trzeci egzemplarz (C) — kopię (papier)
- b) sporządzenie wykazu polegałoby na: zaopatrzeniu go w czytelną pieczęć z nazwą i adresem dostawcy, nadaniu mu kolejnego numeru, wpisaniu adresu odbiorcy oraz numeru i daty rachunku za towar (z którym opakowanie zostało dostarczone odbiorcy) i wypełnieniu kolumn:
 „nazwa opakowania“
 „cena jednostkowa“
 „ilość wysłana“
 „ilość do zwrotu“
 „obowiązujący termin zwrotu“
- c) należałoby ustalić format np.: A4 lub A5 — takich blankietów oraz ujednolicić druk, a następnie umożliwić zainteresowanym zaopatrzenie się w ustalonym trybie.
- d) egzemplarz A wykazu otrzymywałby odbiorca wraz z fakturą, a egzemplarze B i C przekazywane byłyby komórce prowadzącej ewidencję opakowań.
2. a) do przechowywania egzemplarzy B wpływających do komórki prowadzącej ewidencję opakowań, służyłby segregator alfabetyczny oznaczony cyfrą rzymską I i napisem: „opakowania u odbiorcy“. Segregator ten podzielony jest tyłoma przekładkami oznaczonymi kolejno literami alfabetu, ile jest liter w alfabecie.
- b) każdy egzemplarz wkłada się do przegródki oznaczonej taką samą literą, jaką jest pierwsza litera w nazwie odbiorcy. Podział tego rodzaju może być prowadzony również wg pierwszej litery któregoś z członów nazwy odbiorcy, lub nazwy miejscowości, w której znajduje się siedziba odbiorcy.
- c) w poszczególnych przegródkach należałoby układać egzemplarze B w kolejności ich numerów np.: 21, 35, 40 z tym, że wykaz o najmniejszym numerze zawsze pozostaje na wierzchu.
- d) do przechowywania egzemplarzy C służy segregator terminowy oznaczony cyfrą rzymską II, z napisem: „terminy zwrotów opakowań“ zawierający tyle kolejno ponumerowanych przekładek, ile jest dni w najdłuższym miesiącu. Mogą być również używane do tego celu skoryszty lub skrzynka z taką samą ilością przegródek.
- e) każdy egzemplarz winien być umieszczony w przegródce z liczbą odpowiadającą terminowi zwrotu opakowania podanego na wykazie, bierze się przy tym pod uwagę tylko dzień terminu zwrotu.
- Jeżeli dany wykaz obejmuje różne opakowania o różnych terminach zwrotu, egzemplarz C odkłada się do przegródki z liczbą odpowiadającą najbliższemu terminowi zwrotu spośród podanych na wykazie.
3. a) w przypadku kiedy odbiorca zwróci się o sprolongowanie terminu zwrotu i wniosek jego zostaje załatwiony pozytywnie, odszukuje się w segregatorze alfabetycznym egzemplarz B wykazu i pozostawiając go na dotychczasowym miejscu, przekreśla się termin pierwotny i wpisuje się nowy termin zwrotu.
- b) następnie kierując się datą pierwotnego terminu zwrotu podanego na egzemplarzu B — a jeśli wykaz obejmuje różne opakowania i różne dodatkowe terminy zwrotu to kierując się terminem najwcześniejszym z wymienionych na wykazie, oraz numerem wykazu, odnajduje się w segregatorze terminowym II, egzemplarz C wykazu. Po dokonaniu takich samych zapisów jak na egzemplarzu B, i załączeniu wniosku odbiorcy oraz kopii decyzji dostawcy w tej sprawie, egzemplarz C przekłada się do przegródki z liczbą odpowiadającą dacie terminu najwcześniejszego spośród podanych na wykazie.
4. a) na każdą ilość opakowań zwróconych przez odbiorcę, a przyjętych jako nadające się do użytku, sporządza się kolejno numerowane dowody przyjęcia w odpowiedniej ilości egzemplarzy z których dwa przekazuje się komórce prowadzącej ewidencję opakowań.
- b) komórka prowadząca ewidencję opakowań, po otrzymaniu dwóch egzemplarzy dowodu przyjęcia, w jednym egzemplarzu wpisuje ceny należne odbiorcy za przyjęte opakowanie wypożyczane, jeżeli koszty są wliczane w cenę danego towaru i egzemplarz ten przekazuje komórce finansowej w celu dokonania rozliczeń finansowych z odbiorcą.
- c) drugi egzemplarz dowodu przyjęcia pozostaje w komórce prowadzącej ewidencję opakowań i służy za podstawę do dokonywania zapisów na egzemplarzach B i C jakie wiążą się z ewidencjonowaniem opakowań, (o sposobie dokonywania tych zapisów mówią dalsze punkty).
- d) po dokonaniu tych zapisów dowód przyjęcia opakowań odkłada się w kolejnej numeracji do segregatora oznaczonego cyfrą rzymską III z napisem: „dowody przyjęcia opakowań“.
5. a) gdy odbiorca zwróci jednorazowo taką ilość opakowań jaka wg. danego wykazu powinna być zwrócona — wyjmuje się z segregatora alfabetycznego I, egzemplarz B tego wykazu, wypełnia się wszystkie jego pozycje w kolumnach „zwrócono ogółem“, „data“, i „podpis“, a na odwrocie odnotowuje się numer dowodu przyjęcia opakowań,
- b) załączwszy egzemplarz C wykazu, wyjęty z segregatora terminowego II, odkłada się całość akt do segregatora alfabetycznego oznaczonego cyfrą rzymską IV i napisem: „opakowania zwrócone“.
6. a) kiedy zwrot opakowań od danego odbiorcy następuje partiami, wtedy po odbiorze każdej partii odnotowuje się we właściwej po-

zycji egzemplarza B wykazu w kolumnie „zwrócono ogółem“, ilość opakowań każdorazowo przyjęta.

Ilości te wpisuje się w wymienionej kolumnie odpowiednio małymi cyframi, tak aby starczyło miejsca na dokonanie zapisów związanych ze wszystkimi partiami zwracanych opakowań, jakie złożą się na całą ilość przewidzianą do zwrotu w danej pozycji wykazu. Na odwrocie egzemplarza B wykazu, w polu przeznaczonym na notatki dotyczące odnośnej pozycji, wpisuje się numer dowodu przyjęcia każdej partii opakowań. Aż do całkowitego zlikwidowania sprawy zwrotu opakowań objętych wykazem, egzemplarz B pozostaje w segregatorze alfabetycznym I.

b) na egzemplarzu C dokonuje się takich samych zapisów jak na egzemplarzu B i ew. zamieszcza się potrzebne uwagi.

Po dokonaniu zapisów każdorazowo odkłada się egzemplarz C do przegródki segregatora II terminowego oznaczonego liczbą odpowiadającą dacie obowiązującego terminu zwrotu, a jeżeli wykaz obejmuje różne opakowania i różne terminy, to dacie najwcześniejszego terminu spośród wymienionych na wykazie. Bierze się przy tym pod uwagę zawsze tylko terminy z tych pozycji wykazu, co do których sprawy zwrotu opakowań nie zostały całkowicie zakończone.

c) po otrzymaniu wszystkich opakowań jakie odbiorca obowiązany jest zwrócić, postępuje się jak podano w pktcie 5a.

8. a) kontrolę ostatecznych terminów zwrotów tj. upływających w miesiąc po obowiązującym terminie przegląda się przegródkę segregatora terminowego oznaczonego liczbą odpowiadającą dacie minionej przed 10-ma dniami. Odbiorcom, którzy pomimo upływu ostatecznego terminu nie zwrócili opakowania, wystawia się notę na kwotę w wysokości trzykrotnej ceny niezwróconego opakowania. Opóźnienie 10-cio dniowe kontroli każdej przegródki segregatora terminowego jest konieczne, ze względu na to, że dniem zwrotu opakowania jest data stempla przewoźnika na liście przewozowym a tym samym dostawca może otrzymać opakowanie kilka dni po upływie ostatecznego terminu zwrotu. Wystawienie noty w dniu upływu ostatecznego terminu zwrotu byłoby zatem niejednokrotnie

przedwczesne i powodowałoby zbędne prace.

W nocy należy powołać się na nr wykazu, na którym dane opakowania zostały dostarczone odbiorcy.

b) sprawę wyegzekwowania kwoty od odbiorcy na jaką wystawiono notę, załatwia aż do ostatecznego rezultatu komórka finansowa dostawcy.

c) w egzemplarzu B wykazu, w pozycji której dotyczy nota, wpisuje się w kolumnie „zwrócono ogółem“ nr i datę noty oraz wypełnia się kolumny „data“ i „podpis“. Jeżeli wykaz nie obejmuje innych opakowań niż te do których odnosi się nota, wzgl. obejmuje lecz zostały one już zwrócone, egzemplarz nr B wykazu, po załączeniu egzemplarza C odkłada się do segregatora alfabetycznego IV z napisem „opakowania zwrócone“. Kopię noty odkłada się do segregatora oznaczonego cyfrą rzymską V z napisem „noty za opakowania niezwrócone“. Jeżeli natomiast dany wykaz poza opakowaniami za które wystawiono notę obejmuje inne opakowania niezwrócone i ostateczny termin zwrotu ich jeszcze nie minął, na egzemplarzu B i C dokonuje się takich samych zapisów i egzemplarz B pozostawia się w segregatorze I na dotychczasowym miejscu, zaś egzemplarz C wkłada się do przegródki segregatora II terminowego, odpowiadającej najwcześniejszemu terminowi zwrotu spośród podanych na wykazie.

Kopię noty odkłada się do segregatora V z napisem „sprawy opakowań niezwróconych“.

Aktualnie i starannie prowadzona ewidencja pozwoli na praktyczne opanowanie zagadnienia opakowań zwrotnych. Pozwoli na stałe czuwanie nad ich rotacją w ramach terminów ustalonych zarządzeniami. Doprowadzi na zakłady wytwórcze opakowanie w porę i nie pozwoli na to, aby bieżąca produkcja czekała na odbiór z winy braku opakowań.

Nie ulega kwestii iż dotychczas obowiązujące przepisy prawne w przedmiocie obrotu opakowaniami doceniały rolę ewidencjonowania i nakładały obowiązek opracowania odnośnych instrukcji.

Wydaje się jednak, iż zagadnienie to nie zostało dotychczas należycie zrozumiane, a przynajmniej nie ujednolicono zasad, które w znacznej mierze ułatwiłyby pracę na tym odcinku.

Oszczędzając węgiel,

przyspieszysz tempo rozwoju

naszej gospodarki

Normowanie zapasów części w branżowych przedsiębiorstwach transportu samochodowego

Równolegle do żywiołowego rozwoju krajowej produkcji samochodów i ciągników rośnie zaplecze materiałowe gromadzone w magazynach przedsiębiorstw transportowych i central branżowych. Ten szybki wzrost masy towarowej, pociąga za sobą konieczność ustalenia takich zasad normowania zasobów magazynowych — które by z jednej strony zapewniły ciągłość eksploatacji, a z drugiej ograniczyły możliwość przekraczania gospodarczo uzasadnionych potrzeb.

Zaopatrzenie taboru samochodowego, to w pierwszym rzędzie racjonalne zapasy materiałów pędnych, ogumienia, części zamiennych i łożysk. Pozostałe materiały i narzędzia stanowią pod względem wartości znacznie mniejszy procent ogólnej sumy zużycia i poza materiałami eksploatacyjnymi nie mają tak podstawowego znaczenia jak uprzednio wymienione.

Obowiązujący sposób normowania zapasów, opierający się na czasowym wskaźniku i zużyciu dziennym, na odcinku materiałów pędnych i ogumienia nie budzi zastrzeżeń i jeżeli CPN, oraz CSS MOTOZBYT zapewnią dotychczasową cykliczność dostaw, ciągłość eksploatacji będzie utrzymana bez konieczności zamrażania środków obrotowych w nadmiernych zapasach magazynowych.

Znacznie trudniejszym zadaniem jest natomiast zagadnienie normowania zapasów części zamiennych. Istnieją podstawy żeby przypuszczać, że na tym odcinku można zrobić duży krok naprzód. Trzeba by pójść w kierunku przyspieszenia rotacji środków obrotowych, przy jednoczesnym usprawnieniu zaopatrzenia jednych przedsiębiorstw samochodowych, przez rozładowanie nadmiernych zapasów zgromadzonych w innych gospodarstwach samochodowych.

Czy warto nad tym zagadnieniem otwierać dyskusję?

Niewątpliwie tak, bo w skali krajowej wartość części zamiennych które znajdują się w magazynach różnych instytucji prawdopodobnie wynosi co najmniej kilkaset milionów złotych.

Idąc za wskazaniem VII Plenum KC PZPR, na którym tow. B. Bierut podkreślił konieczność usunięcia dotychczasowych błędów popełnianych na odcinku organizacji służby zaopatrzenia a w szczególności gospodarki materiałowej, należałoby podjąć próbę rozpracowania w sposób bardziej szczegółowy dotychczasowej zasady normowania części zamiennych. Zagadnienie to jest nadzwyczaj trudne, przede wszystkim ze względu na wielotysięczny asortyment części z których składa się poszczególny pojazd. Jeżeli dodać do tego, że w niektórych przedsiębiorstwach transportowych ilość marek eksploatowanych wozów przekracza cyfrę kilkunastu, to należy wyjść z założenia, że tylko nieskomplikowane zasady, któ-

re w praktyce będą łatwe do zastosowania dla na ogół szczupłych etatowo komórek zaopatrzenia — mogą przynieść pożądane rezultaty.

Wprowadzona do użytku służbowego zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 248 z dnia 14 lipca 1952 r. Instrukcja Nr 104 w sprawie opracowania projektu planu na rok 1953 dla Branżowych Przedsiębiorstw Transportu Samochodowego, w odniesieniu do części zamiennych zaleca co następuje:

„Dla części zamiennych nie ustala się norm czasowych, a wielkość zapasów reguluje limit finansowy równający się 15% wartości zakupu taboru“.

Przytoczona definicja jest prosta lecz jednocześnie ogólnikowa co nasuwa możliwość stosowania pewnej dowolności w interpretacji. Dowodzi tego fakt, że wkrótce po ukazaniu się omawianej instrukcji w dyskusjach prowadzonych między zaopatrzeniowcami Przedsiębiorstw Transportowych wyłoniły się różne wątpliwości, które można by sprowadzić do następujących pytań:

- a) Czy ustalony limit winien być ten sam dla wszystkich gospodarstw niezależnie od ich wielkości oraz czy zapas części obliczony od łącznej wartości taboru upoważnia do utrzymania większej ilości do jednego, lub kilku typów pojazdów, jeżeli wartość zapasu od innych jest mniejsza?
- b) Czy słusznym będzie utrzymywać zapas części w wysokości 15% wartości pojazdu, jeżeli ich cena ulegnie zmianie, lub nie będzie proporcjonalna do ewentualnej zmiany cen części zamiennych?
- c) Czy w ten sposób ustalony limit obejmuje również akcesoria?

Wdaje się, że bardziej szczegółowe rozpracowanie omawianej definicji nie tylko pozwoli na wyjaśnienie przytoczonych wątpliwości, lecz w pierwszym rzędzie zapobiegnie zbytniemu rozproszeniu i nagromadzeniu części w magazynach małych jednostek, gdzie w większości wypadków leżą one bezużytecznie przez długi okres czasu, blokując środki obrotowe i uniemożliwiając właściwe wykorzystanie na innych odcinkach.

Przedyskutujmy poszczególne pytania:
ad a) należy przypuszczać, że intencją instrukcji 104 było określenie zapasu części wynoszącego 15% wartości zakupu dla każdej z marek samochodów, które są na stanie taboru danego przedsiębiorstwa. Na podstawie poczynionych obserwacji można z dużą dozą pewności stwierdzić, że w większości gospodarstw samochodowych zapasy części do poszczególnych marek są i pozostaną rozłożone bardzo nierównomiernie, o ile się temu nie zapobiegnie, mimo, że w sumie mieszczą się w granicach 15% ustalonego limitu.

Spróbujmy wyciągnąć wnioski z następującego przykładu; średniej wielkości przedsiębiorstwo transportowe posiada:

400 sam. Skoda furg., których wart. (wg ceny śr.) = zł 7.400,0	
50 sam. Lublin	„ „ „ „ 1953 = „ 1.600,0
100 sam. Star 20	„ „ „ „ „ = „ 6.500,0
20 sam. Warszawa	„ „ „ „ „ = „ 494,7
20 ciagn. Ursus 45	„ „ „ „ „ = „ 648,0
Razem zł 16.642,7	

Normatyw części zamiennych winien wynosić:

Części do samochodu Skoda	zł. 1.110
„ „ „ Lublin	„ 240,0
„ „ „ Star 20	„ 975,0
„ „ „ Warszawa	„ 74,1
„ „ ciagników Ursus 45	„ 97,2
Razem zł. 2.496,3	
= 15% wartości taboru	

Przyjmując rzeczywisty zapas w wielkości jak następuje:

Części do samochodu Skoda	zł. 1.320,0
„ „ „ Lublin	„ 162,0
„ „ „ Star 20	„ 715,0
„ „ „ Warszawa	„ 152,0
„ „ ciagników Ursus 45	„ 92,0
Razem zł. 2.444,0	

widzimy, że łączna wartość części zamiennych jest w granicach ustalonego normatywu, mimo, że zapas części do samochodu Skoda, przekracza o ca 200,0 tys. zł dozwolony limit, a stan części do samochodu Warszawa jest o ok. 100% wyższy. W praktyce dysproporcje są niejednokrotnie znacznie większe, co powoduje dość powszechne zjawisko, że wiele gospodarstw samochodowych przez zgromadzenie zbyt dużej ilości części do jednego typu pojazdu — mimo małej ich ilości — uniemożliwia utrzymanie na wymaganym poziomie tegoż zaplecza w innych przedsiębiorstwach.

Wyżej przytoczone motywy przemawiałyby za koniecznością uzupełnienia definicji limitowania zapasu części zamiennych w sposób który by ustalił, że

- Instytucje w których ilość wozów jednego typu nie przekracza 15—20 pojazdów są upoważnione do magazynowania części potrzebnych wyłącznie do napraw bieżących, co w rezultacie winno pociągnąć za sobą poważne obniżenie procentowego limitu i jednocześnie zapobiec rozpraszaniu części, których produkcja krajowa jak i pula importowa są ograniczone.
- Niższy od przewidzianego normatywu zapas części do pojazdów jednej marki nie powinien upoważniać do przekraczania limitu ustalonego dla innego typu.

Na marginesie pragnąłbym dodać, że Centrala Sprzętu Samochodowego Motozbyt wydała zarządzenie, które reguluje dystrybucję części — przewidzianych do napraw głównych (ustalono specy-

fikację) w sposób zapewniający pierwszeństwo zakupu zakładom naprawczym samochodów i większym jednostkom upoważnionym do wykonywania remontów kapitalnych.

A zatem w ślad za ograniczeniami asortymentowymi, winny wyjść uzupełniające i skoordynowane zarządzenia na odcinku normowania zapasów.

ad. b) Limitowanie zapasów części w zależności od wartości zakupu (ceny pojazdu) nasuwa konieczność sprecyzowania, czy wysokość limitu powinna i w jakim stosunku zmienić się na wypadek zmiany cen.

Ustalenie konkretnej zależności wydaje się konieczne choćby w świetle komunikatu PKPG Nr 40 w sprawie zmiany cen sprzętu motoryzacyjnego produkowanego przez Przedsiębiorstwa podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego, Centralnemu Zarządowi Sprzętu Samochodowego, oraz pochodzące z importu.

Z dniem 1.I.1953 r. zostaje obniżona cena samochodu Star 20 o ok. 7%, a ciągnika Ursus na kołach ogumionych o ok. 3%, podczas gdy ceny hurtowe części zamiennych do wyżej wymienionych pojazdów obniża się o 20%.

Jeżeli obliczymy przykładowo zapas części zamiennych dla Przedsiębiorstwa które ma na stanie np. 500 samochodów Star — to otrzymamy następujące dane:

w/g cen 1952 roku:

wartość pojazdów: zł 69840 × 500 = 34.920,0 zł
dozwolony limit zapasu części zamiennych tj. 15% od wyżej wymienionej sumy wynosi zł 5.388,0 tys. zł.

w/g cen 1953 roku:

wartość pojazdów: zł 65000 × 500 = 32.500,0 zł
dozwolony limit zapasu części zamiennych tj. 15% od wyżej wymienionej sumy wynosi zł 4.875,0 tys. zł.

Uwzględniając 20% obniżkę cen, ta sama ilość i asortyment części zamiennych będzie w roku 1953 miała wartość

5.388,0 tys. zł.
— 1.077,0 „ „
4.311,0 tys. zł.

Suma ta wynosi 13,3% wartości pojazdów co pozwala przedsiębiorstwu powiększyć posiadany zapas mimo, że przed zmianą cen stan normatywny został już osiągnięty.

Ze względu na to, że krajowa produkcja części zamiennych jest ograniczona i jak dotychczasowa praktyka wykazała, nie zawsze zaspokaja potrzeby użytkowników, może zaistnieć taka sytuacja, że energiczniejsi zaopatrzeniowcy wykorzystają zaistniałą koniunkturę i dokonają zakupów w pierwszej kolejności co pozostawi do dyspozycji innych instytucji asortymenty mniej chodliwe.

W związku z powyższymi rozważaniami zachodzi pytanie, czy nie byłoby rzeczą słuszną zrewi-

dować ustalony dotychczas limit finansowy regulujący wielkość zapasu części zamiennych do samochodu Star 20 i ciągników Ursus. Moim zdaniem należałoby dokonać tego jak najszybciej ponieważ nasz przemysł motoryzacyjny wyprodukuje w 1953 r. tysiące wymienionych pojazdów, oraz części zamienne, których wartość osiągnie kilkadziesiąt milionów złotych.

ad. c) Czy pod określeniem części zamienne należy rozumieć również i akcesoria? W instrukcji Nr 104 na ark. Nr P.B.31 uzasadniającym koszt materiałów do konserwacji i napraw drobnych tabóru, akcesoria zostały ujęte w jednej rubryce z surowcami i w ten sposób wydzielone z części zamiennych. Moim zdaniem nie jest to słuszne. Nie należy niepotrzebnie utrudniać prac w księgowości materiałowej przez wyodrębnianie akcesorii. Są one również częściami zamiennymi, w które winien być zaopatrzony pojazd i magazyn. W praktyce na skutek trudnego rozgraniczenia (brak jednolitych pojęć) niektóre akcesoria są księgowane z częściami zamiennymi, a niektóre — mniej typowe — z materiałami pomocniczymi.

Można by poddać tylko pod dyskusję, czy przez zaliczenie akcesorii do części należałoby utrzy-

mać ten sam procentowy limit regulujący wielkość zapasów?

Akcesoria „uniwersalne“, które można stosować przy różnych typach pojazdów są na ogół produkowane w kraju, a więc łatwiej możemy je nabyć i nie zachodzi konieczność utrzymywania w magazynach większych zapasów tych akcesorii.

Przeprowadzone rozważania nie wyczerpują jednak całkowicie tematu. Celem niniejszego artykułu jest wezwanie zaopatrzeniowców przedsiębiorstw samochodowych do dyskusji nad zagadnieniem, które w toku dalszej wymiany myśli może być racjonalnie rozwiązywane.

Wiadomym jest, że samochody unieruchomione w jednym przedsiębiorstwie można by utrzymać na chodzie, gdyby inna instytucja nie nagromadziła o 30 czy 40 półosiek za dużo w swoim magazynie.

Musimy sobie zdać sprawę, że właściwe rozwiązanie zagadnienia zapasów części zamiennych, spowoduje racjonalniejszą dystrybucję i usprawni zaspokojenie istotnych potrzeb, które dziś wyłaniają się w ostrej formie.

Mgr J. DOBRZYCKI

O właściwe normatywy zapasów w przemyśle sezonowym

(Tezy artykułu są sprzeczne z zasadami obowiązującego systemu finansowego, który nie uwzględnia możliwości ustalania różnych wskaźników zapasów materiałowych w poszczególnych kwartalach. W myśl tych zasad wskaźniki zapasów na określony rok są ustalane jako średnie wskaźniki na podstawie przeciętnego zużycia rocznego.

Logice rozumowania autora trudno jednakże cokolwiek zarzucić. Zdecydowaliśmy się opublikować artykuł tym bardziej, że pogląd ob. Dobrzyckiego nie jest odosobniony. Liczymy na to, że w sprawie poruszonej przez autora zabiorą głos na łamach „Gospodarki Materiałowej“ fachowcy finansisci, ekonomiści i zaopatrzeniowcy. Redakcja).

Produkcja w przemyśle cukrowniczym trwa przez cały prawie IV kwartał, pozostałe miesiące roku przeznaczone są na przegląd, konserwacje i remont maszyn i urządzeń. Gospodarka materiałowa nacechowana jest więc specyficzną sezonowością, odbijającą się na normowaniu. Normowanie zużycia materiałów w zasadzie nie jest inne niż w przemysłach o pracy ciągłej, z tą może różnicą, że ilość surowca do przerobu, stanowiąca odniesienie zużycia, zależy od warunków klimatycznych i niemal do ostatniej chwili kampanii może być tylko w przybliżeniu oszacowana.

Zgola odrębnie jednak przedstawia się sprawa normowania zapasów. Materiały kampanijne, używane do produkcji przedstawiają kilka zaledwie pozycji, ilościowo poważnych i gatunkowo specyficznych dla cukrownictwa. Skutkiem tego produkcja noży do buraków, frezów, tkanin filtracyjnych, kamienia wapiennego, worków do cukru itp. odbywa się na specjalne zamówienie cukrowni, trwa cały prawie rok i materiały te muszą być przez cukrownie odbierane na żądanie producenta, nawet na dłuższy czas przed kampanią.

Również odbiór węgla i koksu rozciągnięty jest na cały rok. Materiały kampanijne gromadzi się więc w ciągu roku stopniowo poczynając od zapasu minimalnego w styczniu, a skończywszy na zapasie maksymalnym w przeddzień kampanii. Jako normatyw zapasu przyjęto w cukrownictwie zapas minimalny — tak więc zapasy gromadzone w ciągu okresu przedkampanijnego są uznane za ponadnormatywne gospodarczo uzasadnione (sezonowe) i cukrownie otrzymują na nie osobny kredyt. Ten system w zupełności odpowiada wymaganiom prawidłowej gospodarki zapasami.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z materiałami remontowymi (kilkaset różnych rodzajów o zużyciu stosunkowo bardzo małym), dla których normowanie zapasów potraktowano bardzo prowizorycznie i powierzchownie. Zapas minimalny ustalono dla wszystkich materiałów pomocniczych jednakowo w wysokości 25% rocznego zużycia — wskaźnik 90 dni. Nie uwzględnia się więc zupełnie cykliczności dostaw różnej dla różnych materiałów. Z drugiej strony normatyw zapasu — wbrew wszelkim teoretycznym zasa-

dom — równać się ma w cukrownictwie zapasowi minimalnemu. W dotychczasowych warunkach miało to pewne praktyczne zalety — mobilizowało zakłady do likwidacji przerostów, ponieważ banki domagały się utrzymania zapasów w granicach normatywów, dość dobitnie przypominając ustawicznie o konieczności ich obniżenia. Na dłuższą jednak metę konieczna jest szczegółowa analiza i rewizja zarówno normatywów, jak i norm zapasu minimalnego. Obecnie obowiązujący normatyw zapasu — 25% rocznego zużycia — przy remoncie trwającym 8 miesięcy wystarczyłby na 2 zaledwie miesiące. Ponieważ większość materiałów remontowych to materiały bilansowane, zużywane na ogół w niewielkich ilościach, nie do pomyslenia jest dzielenie zakupu na kwartały; sprowadza się je jednorazowo na cały remont. Gdyby więc na 1 stycznia utrzymać zapasy w granicach normatywu, cukrownia w styczniu i lutym musiałaby zakupić wszystkie materiały remontowe, albo przerwać pracę 1 marca. Przekroczenie normatywu jest więc nieuniknione.

Teoretycznie można by rozłożyć dostawy i dostosować normatyw do ich cykliczności, przy drobnych ilościach byłoby to jednak bardzo nieracjonalne. Z drugiej strony stosunki z niektórymi centralami handlowymi i hurtowniami układają się wprost skandalicznie — nie tylko nie ma mowy o potwierdzeniu zamówienia, a tym bardziej o jakimś wiążącym terminie dostawy, ale odbiorca nawet nie doczeka się dostawy, jeżeli osobiście nie obejdzie wszystkich instancji nie wydostanie materiału z magazynu hurtowni. W tych warunkach rozbicie „dostaw” na miesiące, a nawet na kwartały jest nie do pomyslenia.

Projektując normatyw zapasu dla materiałów remontowych podzieliłmy je na grupy w zależności od cykliczności dostaw i ich wielkości:

1. Materiały powszechnego użytku zużywane w większych ilościach,
2. Materiały powszechnego użytku zużywane w mniejszych ilościach,
3. Materiały specjalne zużywane w drobnych ilościach.

Do pierwszej grupy zaliczyć można niektóre wymiary stali (blachy, pręty pełne, rury gazowe), gwoździe, druty, czarne narzędzia, drobny osprzęt instalacyjny, cegłę, cement, papę, szkło, farby, karbid, tlen, czysciwo, oleje, smary i paliwo. Dla tych materiałów zapas minimalny wystarczy na 30 dni, normatyw zapasu może być rzędu 50 — 80 dni.

Drugą grupę stanowią materiały, których dostaw nie opłaca się rozbić na kwartały, zwłaszcza gdy są bilansowane. Zaliczymy tu stal prętową niepełną, śruby, nity, drobne narzędzia, sprzęt gospodarski, osprzęt kablowy, kable i przewody, chemikalia warsztatowe, pędzle, szczotki, szczeliwa itp. Ze względu na jednorazową dostawę w roku należałoby przewidzieć dla tej grupy normatyw zapasu osobno dla każdego kwartału — ok. 390 dni dla I kw. — 270 dni dla II kw. — 150 dni dla III kw. i 90 dni dla IV kw. — (średnio 225 dni). I kwartał byłby więc przeznaczony na doroczne zakupy materiałów, zapas na 1 stycznia wyniósłby 90 dni.

Do trzeciej grupy kwalifikują się te materiały, które muszą być dostarczone w ścisłych wymiarach i nie dają łatwo zastąpić się materiałami zbliżonymi np. łączniki do rur, rury, kształtki szamotowe, tarcze ściernie fasonowe, uszczelnienia gumowe, szereg drobnych materiałów, które mają charakter zbliżony do części zamiennych, a trudne są do znalezienia na rynku. Tu zaliczyć należy też część drewna, mianowicie tę tarcicę dla której ważne jest dostateczne wysuszenie (tartaki z reguły dostarczają tarcicę o dużej wilgotności). Tych materiałów musi zaopatrzeniowiec szukać już przed rozpoczęciem remontu, a więc w IV kwartale i normy zapasów muszą być odpowiednio wyższe. Normatyw zapasu powinien wynosić: I kwartał 390 dni, II kw. 270 dni, III kw. 180 dni i IV kw. 120 dni (średnio 240 dni). Grupa ta byłaby ilościowo i wartościowo nieduża, obejmując raczej wyjątkowe materiały.

Zaliczenie materiałów pomocniczych do tych trzech grup odbyć się powinno przy udziale zaopatrzeniowców z zakładów pracy, którzy najlepiej wiedzą czy zakup danego materiału można zagwarantować w I kwartale, czy nie. Oczywiście przedstawiciele pionu technicznego zdecydują przy tym, czy bez danego materiału może obyć się remont w I kwartale.

Prowizoryczne obliczenie norm zapasów dla dowolnie wybranej cukrowni (przy przyjęciu zapasów minimalnych dla I grupy 30 dni, dla II grupy 90 dni i dla III grupy 120 dni) dało średni wskaźnik zapasu minimalnego 64 dni. Przy analogicznym zestawieniu normatywów przeciętna wynosi ok. 150 dni. W świetle wyżej wyluszczonej argumentacji do tej mniej więcej wysokości należy podnieść normatyw zapasu materiałów pomocniczych remontowych w przemyśle cukrowniczym. Wywody powyższe nie mają pretensji do ścisłości w danych liczbowych, które przyjęto orientacyjnie, mają natomiast nakreślić kierunek w którym powinno kroczyć normowanie zapasów.

Pamiętaj,

że złom i odpady

stanowią poważne źródło wtórnych surowców

Inspektorzy PIGM-u stwierdzili, że przedsiębiorstwa komunikacyjne niezbýt troszczą się o gospodarkę szynami

Nie notowana dotąd w naszej historii rozbudowa przemysłu powoduje nieustanny wzrost zapotrzebowania na materiały niezbędne dla tej rozbudowy. Jesteśmy jednak świadkami nie tylko budowy i uruchamiania nowych, wielkich zakładów przemysłowych i nowej, nie istniejącej dotąd w Polsce produkcji artykułów przemysłowych i konsumpcyjnych, jesteśmy również świadkami wzrostu produkcji artykułów i wyrobów już dotąd wytwarzanych.

Rzecz zrozumiała, że Rząd Polski Ludowej dąży przede wszystkim do usunięcia przedwojennych i okupacyjnych dysproporcji, jakie istniały nie tylko pomiędzy przemysłem i rolnictwem, ale również pomiędzy poszczególnymi gałęziami przemysłu. Szczególnie i to zupełnie świadomie i celowo zaniedbany był przemysł wielki wytwarzający środki produkcji. Dlatego może szczególną troskę poświęca się właśnie budowie przemysłu ciężkiego. Rozbudowa zaś tego przemysłu wymaga coraz większych nakładów materiałowych i to głównie wyrobów hutniczych.

Choć więc równolegle rozbudowuje się przemysł hutniczy, choć tworzy się wielki kombinat Nowej Huty pod Krakowem, istnieją obecnie trudności w zaopatrzeniu w wyroby hutnicze.

Stojąc wobec dylematu: rozbudowywać przemysł, rozszerzać jego produkcję — czy czekać, aż ruszy Nowa Huta i inne obiekty hutnicze, aż będziemy mieć pod dostatkiem wyrobów hutniczych — wybraliśmy bez wahania to pierwsze, a więc „budować”, choć wiedzieliśmy, że będą trudności.

Trudności te rzeczywiście są, a jednak pokonujemy je, ponieważ... przemysł się rozbudowuje. I to jest fakt.

Jednakże ta niewątpliwie jeszcze obecnie trudna sytuacja w zakresie zaopatrzenia w wyroby hutnicze mogłaby być znacznie ułatwiona, gdyby wszystkie zakłady przemysłowe zużywające wyroby hutnicze w takiej czy innej postaci, wykazały jeszcze większą niż dotąd troskę o właściwe i oszczędne nimi gospodarowanie.

Ta prawda jest już na ogół w wielkich zakładach przemysłowych znana i doceniana. W zakładach tych zdarza się jeszcze niewłaściwa gospodarka innymi materiałami, ale o wyroby hutnicze troszczy się tu nieomal każdy pracownik w pełnym zrozumieniu ważności tej troski.

Naszym zadaniem jest spowodować, aby taką troskę wykazywano we wszystkich przedsiębiorstwach, które zużywają wyroby hutnicze, bez względu nawet na ilość tych wyrobów. Jeśli to osiągniemy, zaoszczędzimy na pewno jeszcze wiele ton wyrobów hutniczych, a zatem zwiększymy pulę materiałów hutniczych przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw usługowych. Ułatwimy więc zaopatrzenie się w wyroby hutnicze.

Gorzej przedstawia się sprawa gospodarowania wyrobami hutniczymi w przedsiębiorstwach usługowych.

Oto dla przykładu weźmy Miejskie Przedsiębiorstwa Komunikacyjne. Na konserwację istniejących torów tramwajowych i na budowę nowych torowisk szczególnie w tych miastach, gdzie powstają nowe osiedla robotnicze,

zużywają przedsiębiorstwa komunikacyjne wiele nowych szyn tramwajowych. Dla prowadzenia tych prac niezbędne są pewne zapasy. I rzeczywiście zapasy takie istnieją, ale...

Aparat Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej przeprowadził lustrację we wszystkich większych przedsiębiorstwach komunikacyjnych w celu stwierdzenia, jak tam gospodaruje się zapasami szyn tramwajowych. Okazuje się, że źle.

W Miejskich Przedsiębiorstwach Komunikacyjnych w Gorzowie Wielkopolskim, Bielsku-Białej, Łodzi, Bydgoszczy, Wałbrzychu, Wrocławiu i Legnicy szyn tramwajowych znajdujących się w magazynach nikt nie układa i nie konserwuje. Gorzej jeszcze, że duże zapasy szyn leżą pod gołym niebem, wprost na ziemi i niszczy je działanie atmosferyczne.

Nie lepiej jest z ewidencjonowaniem i rozchodami oraz przychodami szyn tramwajowych. Oto, jak wygląda ta sprawa w poszczególnych przedsiębiorstwach komunikacyjnych:

- 1) Gorzów Wielkopolski — szyny pobiera się wprost ze składowiska bez żadnych dowodów rozchodowych, a często nawet bez wiedzy magazyniera,
- 2) Bielsko-Biała — przychód i rozchód szyn w roku 1952 w ogóle nie był ewidencjonowany w kartotece magazynowej, ostatnich zapisów dokonano w dniu 1 stycznia 1952 r.,
- 3) Toruń — podobna sytuacja jak w Bielsku-Białej,
- 4) Grudziądz — szyny dostarczane z demontażu linii tramwajowych w Koszalinie nie są ujęte w kartotece magazynowej; zapas faktyczny szyn różni się od zapasu określonego w kartotece o ca 40 ton; inwentaryzacja szyn w 1951 r. została przeprowadzona błędnie,
- 5) Bydgoszcz — Gdańsk — Gdynia i Elbląg — wszędzie sytuacja podobna, a mianowicie: zapasy faktyczne szyn są znacznie wyższe od zapasów określonych w kartotece magazynowej, szyn pochodzących z demontażu w ogóle się nie ewidencjonuje, istnieją zaległości w zapisach kartoteki magazynowej,
- 6) Szczecin — 150 ton szyn nie zewidencjonowano — szyny pobierane w różnych okresach czasu i na różne roboty rozchodowuje się jednym dowodem pozbawionym,
- 7) Warszawa — 617 ton szyn nie zewidencjonowano oddzielnie; nie realizuje się zgodnie z dyspozycjami wysyłki szyn rozbiórkowych.

A więc gospodarka zapasami szyn tramwajowych w Miejskich Przedsiębiorstwach Komunikacyjnych wygląda doprawdy słabo. Szyny niszczejá wskutek niewłaściwego magazynowania, przedsiębiorstwa nie orientują się w posiadanych faktycznie zapasach, a równocześnie — zapewne — skarżá się i zabiegają u właściwych władz o przydziały dalszych partii szyn z bieżącej produkcji.

Może nawet grożá, że zmniejszenie przydziałów uniemożliwi im dalszą rozbudowę trakcji tramwajowych i połączenie ze śródmieściem nowych osiedli robotniczych?

Jeśli nadal będą tak gospodarować, to na pewno realizacja planów rozbudowy trakcji tramwajowych będzie bardzo utrudniona.

Poddajemy więc te uwagi pod rozważenie zainteresowanych Miejskich Przedsiębiorstw Komunikacyjnych.

Trzeba niezwłocznie usprawnić gospodarkę zapasami szyn, trzeba tym bardziej, że każde zmniejszenie zapo-

trzebowania na nowe szyny umożliwi w to miejsce przemysłowi hutniczemu wykonanie innych asortymentów wyrobów hutniczych, niejednokrotnie bardzo potrzebnych gospodarce narodowej.

Niebawem zapewne dowiemy się, jakie kroki w tym kierunku poczyniły Miejskie Przedsiębiorstwa Komunikacyjne.

Dowiadujemy się z terenu, że...

Biuro Sprzedaży Cementu nie realizuje zamówień.

Zarząd Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych nie otrzymuje pełnego przydziału cementu. Dlaczego? Otóż Biuro Sprzedaży Cementu tłumaczy brak systematycznych dostaw — brakiem wagonów.

Czy to jest słuszne? kto ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy?

Prosimy o wyjaśnienia.

Talony na tlen, acetylen i karbid nie są realizowane.

Niejednokrotnie na łamach n/czasopisma poruszaliśmy zły styl pracy Centralnego Zarządu Zbytu Min. Przem. Chemiczn. Należy raz nareszcie z tym zerwać Centralny Zarząd Zbytu Min. Przem. Chemiczn. powinien pracować bardziej aktywnie. Pomimo stałych interwencji ze strony Zarządu Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych w sprawie talonów na tlen, acetylen i karbid — Centralny Zarząd Zbytu Min. Przem. Chemiczn. w/w talonów nie realizuje. Oczekujemy odpowiedzi.

Huta Ostrowiec — brak kątowników.

Bielskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych podległe Zarządowi Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych złożyło zamówienie na kątowniki o wymiarach: $80 \times 80 \times 8$ w ilości 6 ton.

Zamówienie z dnia 23.IV.52 r. wpłynęło do Składu i Rejonowego Biura Sprzedaży Żelaza w Bielsku-Białej, które zostało przekazane do realizacji Hucie Ostrowiec. Zdawało by się wszystko w porządku, zamówienie wpłynęło, Huta wyznaczyła termin wykonania zamówienia na dzień 31.VIII 1952 r.

Ale tak mogą myśleć tylko ludzie, którzy przywiązują wielką wagę do wykonywania przyjętych na siebie obowiązków.

Natomiast Huta Ostrowiec myśli trochę inaczej, a mianowicie — od sierpnia ub.r. do 31 stycznia 1953 r. zamówienie nie zostało wykonane, przy czym Huta wyznaczała szereg terminów, nawet zapewniała że kątowniki zostały wysłane.

Niestety dostawa nie została zrealizowana — „kątowniki przepadły”. Bielskie Przedsiębiorstwo Robót Remontowo-Budowlanych ma olbrzymie trudności w terminowym wykonawstwie budów — brak kątowników.

A ogromne rzesze ludzi pracy czekają na mieszkania, aby w nich po pracy nad budową Polski Ludowej — rozpocząć.

W imieniu tych oczekujących pytamy Hutę w Ostrowcu, czy można liczyć na to, że kiedykolwiek zamówienie będzie wykonane.

Co nam wyjaśni w tej sprawie Centrala Handlowa Żelaza i Stali, która też nie jest bez winy.

Rejonowa Składnica Artykułów Metalowych we Wrocławiu — źle pracuje.

Rejonowa Składnica Artykułów Metalowych we Wrocławiu przy ul. Tęczowej nr 77 — źle pracuje. Przede wszystkim nie jest zaopatrzona w narzędzia, oraz inne materiały. Dostawy z tej hurtowni bardzo szwankują i rzadko kiedy Hurtownia ta zawiadamia o przygotowaniu materiałów do odbioru. Przy tym trzeba zaznaczyć, że szereg Hurtowni Rejonowych określa zbyt krótkie terminy odbioru materiałów zamówionych. Taki stan wywołuje nieekonomiczny przebieg środków transportowych celem odebrania małych ilości materiałów. Natomiast wysyłki drobnicą są z reguły odmawiane — czy może dla zasady? Redakcja — czeka wyjaśnień.

Nasza krytyka pomogła

Już wiemy, kto produkuje wadliwe szpadle.

W nr 11/52 w rubryce „Dowiadujemy się z terenu”... podaliśmy do wiadomości, że Rejonowa Hurtownia Artykułów Metalowych w Poznaniu sprzedaje szpadle niepełnej jakości, które przy użyciu ich w twardszej glebie gną się i pękają. Prosiłiśmy wówczas zainteresowaną jednostkę oraz jej władze nadrzędne o wyjaśnienie, kto jest producentem tych szpadli, informacji tej bowiem nie mieliśmy.

Sprawą tą zainteresował się natychmiast Centralny Zarząd Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego. Wyjaśnił on, że szpadle pochodziły z produkcji Fabryki Wyrobów Metalowych i Narzędzi Gospodarczych w Ossowcu. Ponieważ dotąd nie wpływały żadne reklamacje na te wyroby, niewłaściwa ich jakość nie była znana ani

bezpośredniemu dystrybutorowi tj. Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych w Poznaniu, ani jej władzom nadrzędnym.

Obecnie — w wyniku reklamacji Zakładów Sieci Elektrycznej w Kaliszu — zostały wydane polecenia zainteresowanym jednostkom wyjaśnienia sprawy niewłaściwej jakości szpadli i poczynienia kroków w kierunku poprawy tej jakości.

Równocześnie sprawą jakości szpadli zainteresowała się również Centrala Handlowa Żelaza i Stali, Biuro Zbytu Gwoździ, Drutów i Czarnych Narzędzi interweniując niezwłocznie w jednostce nadrzędnej producenta tj. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Wyrobów Metalowych w Bytomiu.

Tak więc dzięki słusznej krytyce Zakładów Sieci Elektrycznej w Kaliszu, jak również dzięki niezwłocznej in-

terwencji Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego oraz Biura Zbytu Gwoździ, Drutów i Czarnych Narzędzi nastąpi poprawa jakości produkowanych szpadli w Fabryce Wyrobów Metalowych i Narzędzi Gospodarczych w Ossowcu.

Jesteśmy tego pewni, ponieważ wierzymy, że nie tylko Centralny Zarząd Przemysłu Wyrobów Metalowych dołoży w tym kierunku wszelkich starań, lecz również sama Fabryka niezwłocznie skontroluje jakość swoich wyrobów i jakość tę poprawi.

Bo przecież Fabryka w Ossowcu niewątpliwie rozumie dobrze znaczenie produkowania tylko wyrobów pełnowartościowych.

O tym zresztą na pewno niebawem się dowiemy.

Jeszcze o wkrętkach do drzewa.

Wszyscy nasi Czytelnicy znają już na pewno dokładnie spór, jaki zaistniał pomiędzy posiadaczem remanentów wkrętek do drzewa tj. Rafinerii Nafty w Trzebini, dysponentem tych wkrętek tj. Rejonową Hurtownią Artykułów Metalowych w Krakowie (która stosownie do obowiązujących przepisów remanent ten zakupiła pozostawiając go na składzie u posiadacza) oraz reflektantem na te wkrętki tj. Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego w Nowym Sączu, reflektantem, który daremnie ubiegał się o towar przez okres kilku miesięcy.

Wszyscy ten spór znają, ponieważ kilkakrotnie już o nim w poprzednich numerach pisaliśmy, podając nawet in extenso niektóre wypowiedzi zainteresowanych stron.

Wypowiedzi te były o tyle ciekawe, że w sprawie tej nikt nie był winien... oczywiście w relacji samych zain-

teresowanych. Winą po prostu obarczano zawsze stronę przeciwną. Wyjaśnienie tego sporu — wobec zupełnego braku samokrytyki u zainteresowanych — byłoby istotnie dość trudne.

Z pomocą przyszedł nam Centralny Zarząd Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, przecinając ten przysłowiowy węzeł gordyjski. Po prostu zwrócił się do Ekspozytury Przedsiębiorstwa Upłynięcia Remanentów w Katowicach z prośbą o spowodowanie bezzwłocznej dostawy wkrętek do drzewa Zakładom Naprawczym Taboru Kolejowego w Nowym Sączu.

Niezależnie od tego Centralny Zarząd Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego wydał podległym sobie jednostkom (a więc między innymi także Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych w Krakowie) zarządzenie dotyczące fakturowania dostaw materiałów z magazynów obcych, które zabrania wystawiania faktur na podstawie samych zleceń wysyłkowych, bez dowodów wykonania dostawy.

Zarządzenie to na pewno zapobiegnie na przyszłość takim faktom, jakie były przyczyną sporu. Hurtownia bowiem w Krakowie — jak sobie przypominamy — wydała zlecenie Rafinerii wysłania wkrętek do drzewa na adres Zakładów w Nowym Sączu, a równocześnie — ponieważ towar stanowił jej własność — wystawiła fakturę na te Zakłady. Zakłady w Nowym Sączu zapłaciły za towar, lecz go nie otrzymały, ponieważ Rafineria nie wykonała wysyłki. Inicjatywa Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego zasługuje na pełne uznanie.

Z przyjemnością zawiadamiamy...

Przemysł Cukrowniczy usprawnia swą gospodarkę.

Przeprowadzone kontrole w Zakładach Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego wykazały, że gospodarka materiałowa wkracza na właściwe tory.

Zakłady starają się w bardzo wysokim stopniu upłynnić materiały im zbędne, aby nie stwarzać zapasów ponadnormatywnych. Zakłady Przemysłu Cukrowniczego rozumieją doskonale, że materiały zbędne należy upłynnić jak najszybciej, aby nie blokować miejsca na magazynach, oraz nie zamrażać środków materiałowych i finansowych przedsiębiorstwa.

Idźmy ich śladami.

Sprostowanie

W nr 10/52 naszego czasopisma, w kolumnie pt. „Z przyjemnością zawiadamiamy...” poinformowaliśmy naszych Czytelników o pięknej i godnej naśladowania inicjatywie, w wyniku której nastąpiło zagospodarowanie ca 58 ton poniemieckich zapasów węgla aktywno-absorpcyjnego. Jako inicjatora i wykonawcę tej akcji podaliśmy Biuro Sprzedaży Produktów Nieorganicznych. Okazuje się, że popełniliśmy pomyłkę. Inicjatorem bowiem i wykonawcą tej pożytecznej akcji gospodarczej jest nie Biuro Sprzedaży Produktów Nieorganicznych, lecz Biuro Zbytu Produktów Węglowych w Gliwicach.

Za pomyłkę tę przepraszamy zarówno naszych czytelników jak i zainteresowane przedsiębiorstwa.

Personelowi Biura Sprzedaży Produktów Nieorganicznych życzymy takich efektów w pracy, abyśmy jak najszybciej mogli go pochwalić, ale już bez pomyłki.

ZARZĄDZENIA I INSTRUKCJE

O społecznych komisjach kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej

W wykonaniu § 4 Uchwały Prezydium Rządu z dnia 17.1.1953 r. w sprawie powołania społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej, po porozumieniu się z Centralną Radą Związków Zawodowych Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego zarządzeniem nr 22 z dnia 21 stycznia 1953 r. w sprawie trybu i terminów powoływania społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi, gospodarki cieplnej oraz zadań tych komisji zarządził co następuje:

1. Komisje Kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej przy zakładach przemysłowych.

§ 1. 1. Komisje przy zakładach przemysłowych powołuje dyrektor zakładu w uzgodnieniu z przedstawicielem zakładowej organizacji związkowej i partyjnej.

2. W skład komisji powinni wejść jako przewodniczący: przedstawiciel kierownictwa zakładu, jako członkowie: pracownicy zatrudnieni w działach związanych z gospodarką cieplną (energetycy ciepłni, pracownicy służby zaopatrzeniowej, przodujący palacze, specjaliści robót remontowo-montażowych itp.), przedstawiciel związków zawodowych oraz racjonalizatorzy i przodownicy pracy.

§ 2. Komisje powinny rozpocząć prace nie później niż w dniu 1 lutego 1953 r.

§ 3. Listy składu osobowego komisji wraz ze stanowiskami służbowymi członków należy przesłać w ciągu 3 dni od dnia jej powołania do komisji działającej przy właściwej terenowo Delegaturze Okręgowej Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej.

§ 4. Zadaniem komisji przy zakładach przemysłowych jest opracowywanie programu oszczędności zużycia paliw stałych, stosowanie wszelkiego rodzaju środków propagandowych i systematyczną kontrolę racjonalnej gospodarki paliwami stałymi, gospodarki cieplnej, usuwanie stwierdzonych faktów marnotrawstwa oraz zapobieganie jego powstawaniu poprzez:

- 1) kontrolę gospodarki magazynowej paliwami stałymi,
- 2) inicjowanie współzawodnictwa, racjonalizatorstwa oraz udzielanie wskazówek co do metod oszczędzania paliw stałych,
- 3) przenoszenie, wymianę i wprowadzanie doświadczeń i usprawnień racjonalizatorskich z zakresu gospodarki paliwami stałymi,
- 4) kontrolę przydzielania opału i wprowadzanie paliw zastępczych jak torf, drewno, odpady produkcyjne itd.,
- 5) systematyczną kontrolę stanu urządzeń ciepłych,
- 6) kontrolę wskaźników zużycia materiałowego z równoczesną analizą i wyciąganiem wniosków w przypadkach odchylenia od założonych norm,
- 7) kontrolę równomiernego pobierania energii cieplnej przez dział produkcyjny,
- 8) kontrolę oszczędnego zużywania energii elektrycznej do napędu maszyn i oświetlenia pomieszczeń,
- 9) systematyczną kontrolę realizacji zobowiązań oszczędności paliw stałych,
- 10) kontrolę procesów produkcyjnych od strony racjonalnego zużycia paliw stałych,
- 11) właściwego ogrzewania pomieszczeń przez badanie temperatury wewnętrznej oraz ustalanie czasokresu i natężenia opalania jak również zabezpieczenia budynków na okres zimowy przed stratami ciepłymi,
- 12) przedkładanie wniosków mających na celu usunięcie rozrzutnej i nieekonomicznej gospodarki paliwami stałymi, kierownictwu Zakładów i kontrola nad wprowadzeniem ich w życie,
- 13) składanie kwartalnych sprawozdań z działalności wraz z uzasadnionymi wnioskami właściwym komisjom działającym przy delegaturach okręgowych PIGM.

II. Komisje kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej przy parowozowniach Polskich Kolei Państwowych (PKP).

§ 5. 1) Komisje przy parowozowniach powołuje Dyrektor Okręgowych Kolei Państwowych na wniosek kierownika parowozowni uzgodniony z przedstawicielem zakładowej organizacji związkowej i partyjnej.

2) w skład komisji powinni wejść: jako przewodniczący — przedstawiciel Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych, jako członkowie: kierownik parowozowni lub jego zastępca oraz pracownicy zatrudnieni w działach związanych z gospodarką cieplną (energetycy cieplni, zaopatrzeniowcy, przodujący palacze, specjaliści robót remontowo-montażowych itp.), przedstawiciel związków zawodowych oraz racjonalizatorzy i przodownicy pracy.

§ 6. Komisje powinny rozpocząć pracę nie później niż w dniu.....

§ 7. Listy składu osobowego komisji wraz ze stanowiskami służbowymi członków komisji należy przesłać w ciągu 5 dni od dnia jej powołania do Komisji działającej przy właściwej terenowo Delegaturze Okręgowej Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej.

§ 8. Zadaniem komisji przy parowozowniach jest opracowanie programu oszczędności zużycia paliw stałych, stosowanie wszelkiego rodzaju środków propagandowych i systematyczną kontrolę racjonalnej gospodarki cieplnej, usuwanie stwierdzonych faktów marnotrawstwa oraz zapobieganie jego powstawaniu poprzez:

- 1) kontrolę gospodarki magazynowej paliwami stałymi,
- 2) inicjowanie współzawodnictwa, racjonalizatorstwa oraz udzielanie wskazówek co do metod oszczędzania paliw stałych,
- 3) przenoszenie, wymiana i wprowadzanie doświadczeń i usprawnień racjonalizatorskich z zakresu gospodarki paliwami stałymi,
- 4) systematyczną kontrolę stanu urządzeń ciepłych,
- 5) kontrolę wskaźników zużycia z równoczesną analizą i wyciąganiem wniosków w przypadkach odchylenia od założonych norm,

- 6) systematyczną kontrolę realizacji zobowiązań oszczędności paliw stałych,
- 7) kontrolę i analizę wykorzystania maksymalnej mocy parowozów,
- 8) kontrolę i analizę przestojów parowozów przy bunkrowaniu,
- 9) kontrolę i analizę luźnych przebiegów parowozów,
- 10) kontrolę celowości zużycia energii elektrycznej do napędu urządzeń i oświetlenia pomieszczeń.
- 11) kontrolę właściwego ogrzewania pomieszczeń przez badanie temperatury wewnętrznej oraz ustalanie czasokresu i natężenia opalania jak również zabezpieczenia budynków na okres zimowy przed stratami ciepłymi,
- 12) przedkładanie wniosków mających na celu usunięcie rozrzutnej i nieekonomicznej gospodarki paliwami stałymi dyrektorowi DOKP i systematyczną kontrolę nad wprowadzaniem ich w życie,
- 13) składanie kwartalnych sprawozdań z działalności wraz z uzasadnionymi wnioskami swoim władzom zwierzchnim i właściwym terenowo komisjom działającym przy PIGM.

III. Komisje kontroli gospodarki paliwami stałymi, gospodarki przy Okręgowych Delegaturach Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej.

§ 9. 1. Komisje przy PIGM powołuje kierownik Delegatury Okręgowej PIGM w porozumieniu z przewodniczącym Okręgowej Rady Związków Zawodowych, przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz kierownikiem komórki terenowej Naczelnej Organizacji Technicznej.

2. W skład komisji powinni wejść jako przewodniczący: kierownik delegatury okręgowej PIGM, jako członkowie: przedstawiciel Okręgowej Rady Związków Zawodowych, przedstawiciel Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedstawiciele zarządów branżowych związków zawodowych, przedstawiciele Naczelnej Organizacji Technicznej, przedstawiciele Urzędu Dozoru Kotłowi, kierownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem, racjonalizatorzy, technicy cieplni, zaopatrzeniowcy, wyborowi palacze, specjaliści robót remontowo-montażowych.

§ 10. Listy składu osobowego komisji wraz ze stanowiskami służbowymi członków należy przesłać w ciągu 5 dni od dnia jej powołania do Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej (do Spraw Paliw) i Centralnej Rady Związków Zawodowych (Wydział Ekonomiczny).

§ 11. Zadaniem komisji przy PIGM jest ogólne kierownictwo, koordynacja oraz analiza prac komisji przy zakładach przemysłowych i parowozowniach, propagowanie oszczędności paliw stałych w gospodarstwach domowych i jednostkach nieprzemysłowych a w szczególności:

- 1) ustalanie wytycznych dla komisji przy zakładach przemysłowych i parowozowniach,
- 2) przeprowadzenie okresowych narad roboczych z przewodniczącymi komisji przy zakładach przemysłowych i parowozowniach przy udziale przedstawicieli pionów technicznych, zaopatrzenia i produkcji poszczególnych zakładów przemysłowych i DOKP w celu omówienia istniejącego stanu rzeczy na odcinku gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej,
- 3) udzielanie wskazówek odnośnie metod oszczędzania paliw stałych komisjom przy zakładach przemysłowych i parowozowniach,
- 4) nadzór nad przenoszeniem i wymianą doświadczeń oraz wprowadzaniem usprawnień racjonalizatorskich z zakresu gospodarki paliwami stałymi,
- 5) przedkładanie wniosków mających na celu usunięcie rozrzutnej i nieekonomicznej gospodarki paliwami stałymi Prezesowi Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej i odpowiednim ministrom,
- 6) składanie kwartalnych sprawozdań z działalności Prezesowi Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

IV. Postanowienia końcowe.

§ 12. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 21 stycznia 1953 r.

Powołanie Komisji dla zakwalifikowania importowanych półwyrobów z metali nieżelaznych

W celu niezwłocznego wprowadzenia do obrotu materiałowego półwyrobów z metali nieżelaznych importowanych w ramach planu importu surowców, które w postaci dostarczonej przez zagranicznego dostawcę nie nadają się do natychmiastowego użycia, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego zarządzeniem nr 16 z dnia 5 grudnia 1952 r. w sprawie powołania komisji dla zakwalifikowania importowanych półwyrobów z metali nieżelaznych, postanowił co następuje:

§ 1. Powołuje się przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG) Komisję Kwalifikującą półwyroby importowe z metali nieżelaznych do przerobu, zwaną dalej Komisją.

§. Zadaniem Komisji jest wydawanie opinii co do przerobu importowanych półwyrobów z metali nieżelaznych, a w szczególności co do:

- 1) przetapiania,
- 2) przewalcowania,
- 3) przeciągania,

§ 3. 1. W skład Komisji wchodzi:

- 1) jako przewodniczący Dyrektor Zarządu do Spraw Metali Nieżelaznych (CUGM),
- 2) jako członkowie przedstawiciele, wyznaczeni z następujących komórek organizacyjnych:
 - 1 Centralnego Zarządu Przemysłu Metali Nieżelaznych,
 - 2 Centrali Handlowej Metali Nieżelaznych.
 - 3 Instytutu Metali Nieżelaznych.

2. Czynności sekretarza pełnić będzie przedstawiciel Zarządu do Spraw Metali Nieżelaznych (CUGM).

§ 4. Posiedzenia Komisji zwołuje przewodniczący w miarę potrzeby, nie później jednak niż do dni 10 od chwili nadejścia transportu półwyrobów z metali nieżelaznych z zagranicy.

§ 5. Uchwały Komisji zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 6. Półwyroby importowane z metali nieżelaznych, których nadejście jest awizowane, Centrala Handlowa Metali Nieżelaznych będzie kierować do zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metali Nieżelaznych z zaznaczeniem, że zużycie materiału może nastąpić po zakwalifikowaniu przez Komisję.

§ 7. Do zakwalifikowania przez Komisję przedstawione będą wyłącznie półwyroby, na które Centrala Handlowa Metali Nieżelaznych posiada atest dostawcy stwierdzający jakość materiału.

§ 8. Opinie Komisji co do przerobu nadchodzących partii półwyrobów z metali nieżelaznych powinny być podejmowane protokolarnie w odniesieniu do każdego, poszczególnego transportu metali nieżelaznych.

§ 9. Protokół z posiedzenia oraz swą opinię Komisja sporządza w 4-ch jednobrzmiących egzemplarzach przysyłając je do wiadomości do:

- Departamentu Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych PKPG,
- Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej,
- Centralnego Zarządu Przemysłu Metali Nieżelaznych,
- Centrali Handlowej Metali Nieżelaznych.

Sprawozdawczość z upłynnienia nadwyżek materiałowych w 1953 roku

W celu zorientowania przedsiębiorstw, instytucji i urzędów zobowiązanych do sporządzania sprawozdawczości z przebiegu upłynnienia nadwyżek materiałów zaopatrzeniowych z mocy przepisów zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 177 z dnia 2 maja 1951 roku w sprawie ujawnienia, upłynnienia i zapobiegania tworzeniu się zbędnych i nadmiernych remanentów materiałów zaopatrzeniowych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych (Monitor Polski nr A-46, poz. 602, nr A-51, poz. 685 i nr A-87, poz. 1202), w jaki sposób i w jakim zakresie sporządzać się będzie tę sprawozdawczość w roku 1953. — Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej, Departament Ekonomiki Zaopatrzenia pismem okólnym nr 4 z dnia 21 stycznia 1953 r. w sprawie sprawozdawczości z upłynnienia nadwyżek materiałowych w 1953 r. podał do wiadomości co następuje:

1. Wszystkie jednostki gospodarki państwowej (przedsiębiorstwa, urzędy, instytucje państwowe) mają obowiązek sporządzić za miesiąc grudzień 1952 r. sprawozdanie z upłynnienia nadwyżek materiałowych w sposób i na wzorach wprowadzonych zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 177 z dnia 2 maja 1951 r. w sprawie ujawnienia, upłynnienia i zapobiegania tworzeniu się zbędnych i nadmiernych remanentów materiałów zaopatrzeniowych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych (Monitor Polski nr A-46, poz. 602, nr A-51, poz. 685 i nr A-87, poz. 1202). W sprawozdaniach tych należy wykazać wyniki osiągnięte w zakresie zagospodarowania (ujawnienia, zgłoszenia i upłynnienia) nadwyżek materiałowych w ciągu całego 1952 roku. Sprawozdania te należy przesyłać w sposób dotąd obowiązujący tj. do jednostki zwierzchniej, w terminie określonym w zarządzeniu nr 177, z tą tylko różnicą, że ministerstwa — stosownie do pisma okólnego nr 1 Departamentu Ekonomiki Zaopatrzenia Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej z dnia 13 września 1952 r. w sprawie nadwyżek materiałowych — powinny przesyłać sprawozdania zbiorcze nie do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, lecz bezpośrednio do Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

2. Od stycznia 1953 r. dotąd obowiązujące zasady sprawozdawczości z zakresu upłynnienia nadwyżek materiałowych ulegają zmianie. Przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe zaprzestają sporządzać sprawozdania miesięczne

z upłynnienia nadwyżek materiałowych na wzorach p.n. „Arkusze zbiorcze stanu i ruchu remanentów”. Stan i ruch zapasów nadmiernych i zbędnych rejestrować będą nadal w dziennikach ujawnionych i upłynnionych remanentów, lecz zapisy z dzienników przenosić będą do nowych arkuszy sprawozdawczych p.n. „Sprawozdanie z wykonania planu obrotów materiałowych i zagospodarowania nadwyżek materiałowych”. Dokonując zapisu w dzienniku należy bezwzględnie podać (do każdej pozycji z osobna) nr grupy rodzajowej RPK, do jakiej wpisywany materiał należy, co potem ułatwi przeniesienie zapisów z dzienników do nowych arkuszy sprawozdawczych. Nowa sprawozdawczość będzie kwartalna. Wzory nowej sprawozdawczości z zakresu upłynnienia nadwyżek materiałowych oraz zasady jej sporządzania zostaną określone w instrukcji Głównego Urzędu Statystycznego, która ukaże się w ogólnym zbiorze instrukcji GUS-u na temat sprawozdawczości i statystyki.

Tak więc przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe (a następnie ich jednostki nadrzędne) sporządzą pierwsze sprawozdanie kwartalne o wynikach zagospodarowania nadwyżek materiałowych osiągniętych w styczniu, lutym i marcu 1953 r. dopiero po upływie I-go kwartału 1953 r., w sposób i w terminach określonych w instrukcji GUS-u.

3. Zasady sprawozdawczości państwowych jednostek zbytu z upłynnienia obcych nadwyżek materiałowych ulegną w 1953 r. zmianom.

Państwowe jednostki zbytu sporządzą więc ostatnie sprawozdania na wzorze p.n. „Sprawozdanie z akcji upłynnienia remanentów obcych” stanowiącej załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 20 września 1951 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie ujawnienia, upłynnienia i zapobiegania tworzeniu się zbędnych i nadmiernych remanentów materiałów zaopatrzeniowych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych. (Monitor Polski nr A-87, poz. 1202), — za grudzień 1952 rok.

W sprawozdaniu tym wykażą wyniki osiągnięte w zakresie zagospodarowania obcych nadwyżek materiałowych w ciągu całego 1952 roku, a następnie prześlą je do jednostek nadrzędnych w sposób obowiązujący w 1952 r.

Sporządzając to sprawozdanie państwowe jednostki zbytu powinny zwrócić szczególną uwagę na właściwe wypełnienie kolumny nr 9 i 10 arkusza sprawozdawczego. Stwierdzono bowiem, że niektóre jednostki zbytu czasami

nie wykazują dostatecznej staranności o właściwe wypełnienie tych kolumn.

Zasadą jest, że — jeśli państwowa jednostka zbytu zakupi zgłoszoną jej nadwyżkę materiałową pozostawiając ją na razie w depozycie u posiadacza bez wydawania decyzji co do dalszego sposobu jej zagospodarowania — powinna wartość tej nadwyżki wykazać w kolumnie 10 arkusza sprawozdawczego. Natomiast po:

- 1) przejęciu tej nadwyżki do magazynów własnych, lub
- 2) przejęciu jej przez wskazanego odbiorcę, państwowa jednostka zbytu powinna wartość kolumny 10 pomniejszyć o wartość tej nadwyżki, powiększając równocześnie — w zależności od tego, gdzie nadwyżka została skierowana — wartość kolumny 8 albo kolumny 12.

Tymczasem niektóre państwowe jednostki zbytu, po realizacji ich decyzji co do sposobu upłynnienia znajdującego się w depozycie u posiadacza materiału, wpisują jego wartość do kolumny 8 albo 12, lecz nie pomniejszają równocześnie wartości kolumny 10.

Listy do redakcji

Ob. Trawczyk z Krakowa pisze do nas, że został powołany na pełnomocnika dla spraw paliw stałych w swym zakładzie pracy i w związku z tym zwraca się do nas z pewnymi obiekcjami i wnioskami.

Ob. Trawczyk ma wątpliwości czy celowe jest powoływanie pełnomocników dla „pełnego zapewnienia wykonania narodowych planów gospodarczych na odcinku paliw — tak bowiem mówi uchwała — bo przecież dla zabezpieczenia planu produkcji nie powołuje się pełnomocników. Czy chodzi tu o jakąś akcję „przecież aktywność zwalczamy, praca nad zadaniami planowymi powinna być ciągła i systematyczna...”

Zgadzamy się z Obywatelom z tym, że praca nad zadaniami planowymi winna być stała i powinna być zachowana rytmika pracy, niemniej jednak uważamy, że powołanie pełnomocników dla spraw paliw stałych jest b. celowe i niewątpliwie przyniesie poważne korzyści gospodarce przez zwiększenie uzyskiwanych oszczędności paliw w wielu zakładach, które pewne oszczędności osiągają, jak również zmniejszenie marnotrawstwa w tych jednostkach gospodarczych, w których ono jeszcze istnieje. A niestety należy stwierdzić, że takich przedsięwzięć jest jeszcze bardzo wiele.

Jeżeli Rząd postawił zagadnienie oszczędności paliw stałych jako pierwszoplanowe w ogólnym systemie walki o oszczędności materiałowe, to znaczy, że problem ten wysunął się na czoło naszych zagadnień gospodarczych i sprawa oszczędności na tym odcinku powinna być postawiona specjalnie mobilizująco; chodzi tu o coś więcej niż tylko wykonanie zadań planowych, chodzi o ich przekroczenie.

Właśnie powołanie pełnomocników dla tych zagadnień w resortach gospodarczych, centralnych zarządach przemysłów i przedsiębiorstwach wysuwa sprawę oszczędności paliw na czoło zagadnień, mobilizuje nie tylko personel związany bezpośrednio z zużyciem paliw stałych, ale cały kolektyw pracowniczy, zwraca zatem uwagę, że zagadnienie jest jednym z podstawowych, — a już takie postawienie sprawy da na pewno dodatnie rezultaty.

Ob. Trawczyk dość pozytywnie ocenia pracę swego zakładu na odcinku gospodarki i nie widzi „możliwości uzyskania dodatkowych oszczędności paliw”.

Stwierdzamy, że jest to z gruntu fałszywe stanowisko, w gospodarce socjalistycznej nie wolno stawiać kropki, nie można mówić o końcowym stanie poziomu technicz-

ne niewłaściwości w sprawozdaniu za m-c grudzień 1952 roku powinny być bezwzględnie usunięte w drodze odpowiedniego skorygowania wartości kolumny 10 arkusza sprawozdawczego.

Zasady nowej sprawozdawczości jednostek zbytu z upłynnienia obcych nadwyżek materiałowych, która obowiązywać będzie w 1953 r. zostaną określone w odrębnych, właściwych przepisach.

Aby jednak państwowe jednostki zbytu mogły — bez nakładu dodatkowej, zbędnej pracy — sporządzić właściwie sprawozdawczość na wzorach, które obowiązywać będą w 1953 roku, powinny:

- 1) wyprowadzić saldo ze sprawozdań sporządzonych za m-c grudzień 1952 r.,
- 2) ewidencjonować obrót obcych nadwyżek materiałowych dokonywanych po 1 stycznia 1953 r., w sposób dotąd obowiązujący.

Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej, Departament Ekonomiki Zaopatrzenia prosi Ministerstwo o podanie powyższego do wiadomości i stosowania wszystkim zainteresowanym jednostkom podległym.

nego. Niewątpliwie pomogą Wam do ujawnienia rezerw na odcinku paliw Społeczne Komisje i udowodnią Obywatelowi, że rezerwy takie istnieją.

Ob. Trawczyk zapytuje jednocześnie „jakimi metodami należy iść, by uzyskać dodatkowe oszczędności. Zarządzenie resortu nie daje wytycznych w tym zakresie...”

Trudno dawać pełną receptę w odpowiedzi redakcji, która wskazałaby Wam jak i co macie robić.

Metody postępowania i bliższe wytyczne da Wam pełnomocnik resortu lub CZP, my możemy zwrócić uwagę ogólnie na podstawowe założenia, które winny być uwzględniane dla wykonania zadań, a mianowicie:

- należy skontrolować techniczny stan urządzeń energetycznych oraz prawidłowość prowadzenia procesu spalania paliw; zabezpieczyć instalacje przed nadmiernymi stratami ciepła, instruować palaczy, o ile źle prowadzą proces spalania;
- szczegółowo kontrolować i analizować dzienne zużycie paliw, wyciągać wnioski z przekroczenia norm i usuwać ujawnione przyczyny nadmiernego zużycia;
- badać prawidłowość zużycia pary czy energii elektrycznej w procesie produkcji; eliminować zbędny ruch maszyn czy agregatów o ile nie biorą udziału w produkcji;
- dążyć do wykorzystania tańszych sortymentów paliw, a zwłaszcza węgla odpadowych jak muł i przerosty;
- prowadzić racjonalną gospodarkę magazynową, składować węgiel zgodnie z wymogami technicznymi, eliminować straty placowe, nie utrzymywać nadmiernych zapasów w okresie szczytowego zużycia (w miesiącach zimowych);
- ustalić ścisły program oszczędności paliw i kontrolować pełnię jego wykonania.

Byłyby to podstawowe zadania, które należy uwzględnić w walce o oszczędność paliw.

Ob. Trawczyk postuluje jeszcze, by „Gospodarka Materiałowa” publikowała „metody pracy i osiągnięcia uzyskiwane w akcji oszczędności węgla i koksu”.

Wniosek ten przyjmujemy całkowicie i zwracamy się do n/Czytelników z prośbą o dzielenie się doświadczeniami w walce o oszczędność paliw.

Jednocześnie prosimy czytelników o zainteresowanie się czasopismem „Gospodarka Węglem”, które podaje wiele cennych uwag w tym zakresie.

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE, PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 739.45 wewn. 11.

Redakcja: PKPG, Departament Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych, Plac 3-ch Krzyży 5, pokój Nr 216

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Prenumerata: miesięczna zł 10— kwartalna zł 30,— półroczna zł 60.— roczna zł 120.— Cena numeru pojedynczego zł 5.—

Zamówienie CP/P/C-52/53 z dnia 3.II.53 r. Podpisano do druku 18.II.53, druk ukończono 27.II.53. Papier druk. sat. I.VII 60g 61x86 ark. wyd. 5 Zam. 592/c. Nakład 7083 egz. Zakł. Graf. i Wyd. Dom Słowa Polskiego, Warszawa

4-B-12877

Cena egz. zł 5.—